Wydanie A. B. C. Cena 20 gr

GŁOS NARODU

REDAKCJA i ADMINISTR.: KRAKÓW, UL. BOŻ. MIŁOSIERDZIA 1. TELEFONY REDAKCJI: 101-90, 179-93, TEL. ADMINISTR. 133-44

Rok XLV Kraków, sobota, 21 maja 1938 Nr 138

„Zjednoczenie" p. gen. Skwarczyńskiego

Będziemy mieli kilka dni ciekawszych. Mianowicie dni debat rady naczelnej O. Z. N. Zaczęły się w czwartek, 19 bm. i potrwają do soboty. Mają być przedyskutowane podobno dwie główne sprawy: żydowska i polityka inwestycyjna. Kierownicy O. Z. N. uważają je widać za najpilniejsze.

Co do nas jednak, to sądzimy, że z punktu widzenia O. Z. N. są inne pilniejsze sprawy. Wystarczy rzucić okiem na obecny stan tej organizacji.

ANI OBEJŚĆ, ANI PRZESKOCZYĆ.

Stoi on pod znakiem dwóch wydarzeń, które się głośnym echem odbiły w kraju. Pierwszym była secesja grupy Z. M. P. p. Rutkowskiego z O. Z. N., lub ze „Służby Młodych O. Z. N.", co na jedno wychodzi. Drugim — katowicka mowa p. min. Kwiatkowskiego, t. j. wysunięty przez niego projekt „zjednoczenia narodu" nie w O. Z. N., ale w porozumieniu stronnictw zbliżonych do siebie ideologią i programem.

Właściwie ani jednej, ani drugiej sprawy p. gen. Skwarczyński nie omówił. Pierwszą sprawę zbył oświadczeniem przeciw „odpryskom", które odpadły od OZN na skutek — jak mówił — zaostrzenia przez niego dyscypliny. — A o oświadczeniu p. min. Kwiatkowskiego nawet nie wspomniał. Tak, jakby go w ogóle nie było.

Jest to — naszym zdaniem — strusia polityka. Są trudności i przeszkody, które można obejść lub przeskoczyć. Nie należy do nich ani sprawa „młodych" w O. Z. N., ani projekt min. Kwiatkowskiego.

DWA „OZONY" MŁODYCH.

Odejście p. Rutkowskiego powinno było zakończyć okres fermentów w obozie „młodych" O. Z. N. Tak by należało sądzić, jeśli brać poważnie oświadczenia prasy O. Z. N., że grupa p. Rutkowskiego była „ciałem obcym" w O. Z. N., którego zniknięcie momentalnie konsoliduje młodzież rządową. Ale tak się nie stało. Ferment „młodych" w obozie rządowym trwa i przybiera coraz ostrzejsze formy.

Można powiedzieć, że są dwa kierunki tego rządowego „świata młodych". Jeden stanowi „Służba Młodych przy O. Z. N." kierowana przez p. majora Galinata, do której dziś należą właściwie tylko dwie organizacje, zresztą bardzo słabe: resztki Z. M. P. kierowane przez p. Puziewicza z dawnych „zielonych koszul", — i „Ruch Państwowo-Narodowy" p. Stahla. Ale jest i drugi kierunek. Stanowią go takie organizacje, jak: Z. P. M. D., „Legion Młodych" i „Związek Młodej Wsi" (p. Gierata) popierany przez p. min. Poniatowskiego... Pierwsi należą do O. Z. N., drudzy, choć nie należą, zostają w kontakcie z nim, n. p. „Związek Młodej Wsi" za pośrednicwem p. min. Poniatowskiego, który formalnie należy do O. Z. N.

Jest więc rozdział wśród „młodych" obozu sanacyjnego. A w terenie nawet walka. Zwłaszcza między „Związkiem Młodej Wsi", którego „zdobycze" polegają na likwidowaniu placówek „Z. M. W."

Mamy prawo powiedzieć: — kto chce skonsolidować u siebie obce żywioły, niech skonsoliduje naprzód własne, zwłaszcza te — młode.

P. GEN. SKWARCZYŃSKI I P. MIN. KWIATKOWSKI.

Ani słowem nie wspomniał p. gen. Skwarczyński o projekcie p. min. Kwiatkowskiego. — Ale można powiedzieć, że pośrednio zajął wobec niego stanowisko mówiąc o partiach, bo p. Kwiatkowski — jak wiadomo — chciał konsolidacji przez porozumienie O. Z. N. z pewnymi partiami.

P. gen. Skwarczyński zarzucił partiom, że bronią interesów cząstkowych i grupowych, że tkwią w nastrojach 19. w.

Jest to próba dyskwalifikacji naszych stronnictw. Czy słuszna?

Odrzucamy dogmat klasowości. W obliczu Ojczyzny nie ma robotnika, przemysłowca, lub chłopa. Jest tylko Polak. Ale są sytuacje, w których stronnictwa oparte o pewną grupę społeczną mają rację bytu. Mianowicie wtedy, gdy szczególnie niepomyślne warunki życia pewnej warstwy takiej organizacji wymagają, a taka organizacja jest zdolna do rezygnacji z grupowych interesów, gdy tej rezygnacji zażąda interes państwa.

Zresztą nie kto inny, tylko sam p. wicepremier obecnego rządu są odmienny wypowiedział o naszych stronnictwach; uznał je bowiem za godne zaszczytu prowadzenia rozmów z tym jedynie państwowym O. Z. N.

Mniejsza już jednak o ten spór teoretyczny. Z mowy gen. Skwarczyńskiego wyciągamy wniosek, że odrzuca myśl porozumienia O. Z. N. ze stronnictwami. I to jest ważne.

„ŹLE SŁUŻYLI POLSCE"

Kończąc swoją mowę p. gen. Skwarczyński powiedział:

„Każdy z nas musi pamiętać, że gdy nasze pokolenie stanie kiedyś przed trybunałem historii, a wyrok trybunału padnie: „źle służyli Polsce", to ciężar haniebny tego wyroku spadnie na barki każdego z nas".

Słowa te świadczą, że p. gen. Skwarczyński ma poczucie ciężkiej odpowiedzialności za swoje pociągnięcia na terenie O. Z. N., a pośrednio i w polityce państwowej. Powiedział słowa, których dźwięk przejmuje drżeniem. Ale niechże się nie kończy na chwilowym wzruszeniu! Poczucie straszliwej odpowiedzialności przed trybunałem historii wkłada na obciążonych tą odpowiedzialnością obowiązek wykorzystania wszystkich rozsądnych sposobów zjednoczenia. A do nich chyba należy projekt p. min. Kwiatkowskiego. J. P.

Powstanie w Meksyku

Meksyk, 20. V. (PAT). Jak donoszą, w stanie San Luis Potosi skoncentrowano 10.000 żołnierzy z powodu powstania niebezpieczeństwa wybuchu powstania.

W czwartek odleciały z Meksyku 3 eskadry samolotów.

Koła parlamentarne Meksyku wyjaśniają, że w San Luis Potosi wybuchł szereg mniejszych powstań, wywołany przez zwolenników gen. Cedillo i że powstania te zostaną w krótkim czasie stłumione.

* * *

Wojska federalne wszystkich rodzajów broni napływają nieustannie do San Luis Potosi. — Min. obrony narodowej wydał rozkaz 3 eskadrom, by na całym terytorium stanu San Luis rozrzuciły odbitkę wczorajszej mowy prezydenta Cardenasa. — Jak obliczają

ponad 20-tysięczna armia

zgromadzona została na terenie stanu. Miejscowości w których gromadzą się „Cedilliści" są systematycznie otaczane przez oddziały rządowe. Prezydent Cardenas aż do czasu całkowitego przywrócenia spokoju pozostanie w San Luis. Krążą pogłoski, że gen. Cedillo opuścił swą Haciendę de Las Palomas i schronił się w górach wraz z kilkuset swymi zwolennikami.

Aresztowania w armii sowieckiej

Londyn, 20. V. „Daily Express" donosi, że GPU aresztowało w środę w naczelnym dowództwie armii czerwonej w Moskwie pięciu generałów i 32 oficerów.

Pismo donosi, że szef GPU Jeżow jest zdania, iż aresztowani są przywódcami organizacji, która groziła w audycjach tajnej rozgł. radiowej Stalinowi zamordowaniem.

GPU twierdzi ,że nazwiska aresztowanych odkryto w liście, który kurier dyplomatyczny — Siemion Bertsin chciał przemycić za granicę.

Prasa angielska podaje, że w garnizonie witebskim wybuchł bunt, którego przyczyną był zatarg między jednym z oficerów, a komisarzem politycznym.

Po wybuchu buntu do Witebska skierowano dwa zmotoryzowane pułki. Wywiązała się regularna bitwa, w konsekwencji której stu kilkudziesięciu oficerów i żołnierzy zostało zabitych, a kilkuset rannych.

Natychmiast po stłumieniu buntu zebrał się nadzwyczajny trybunał GPU, celem wydania wyroku na sprawców rewolty.

W pierwszej serii zasądzono 16 oficerów i 92 żołnierzy (część z nich, rannych, wnoszono na salę posiedzeń sądu na noszach).

Wszyscy oskarżeni skazani zostali na rozstrzelanie, przy czym wyroki natychmiast wykonano.

Pos. Sidor u min. Becka

Warszawa, 20. V. (PAT). 19 b. m. bawił przejazdem w Warszawie w związku z organizacją wycieczki Słowaków z Ameryki p. Karol Sidor, naczelny redaktor "Slovaka" i poseł do parlamentu praskiego z ramienia słowackiego Stronnictwa Ludowego ks. Hlinki.

Poseł Sidor był w Warszawie gościem senatora S. Gwiżdża. Podczas swego pobytu pos. Sidor odwiedził szereg osobistości ze świata parlamentarnego oraz był przyjęty przez p. min. spraw zagran. J. Becka.

—oOo—

Anglia stara się pogodzić Francję z Włochami

Paryż, 20. V. (PAT). Prasa paryska stwierdza dziś wyraźnie, że *rokowania francusko-włoskie są przerwane.* Sytucja od poniedziałku nie uległa żadnej zmianie, to znaczy, że rząd francuski przez swego charge d'affaires zaproponował rządowi włoskiemu program szczegółowy rozmów i że włoski minister spraw zagranicznych Ciano formalnie program ten w dalszym ciągu studiuje. Niezaprzeczalnym faktem jest, iż charge d'affaires francuski w Rzymie pomimo zgłaszania się o rozmowę z hr. Ciano, dotychczas tej rozmowy odbyć nie mógł. Natomiast w ciągu środy odbyła się rozmowa między ambasadorem Anglii i hr. Ciano, która przyjęta została przez prasę francuką z pewną ulgą.

Cała prasa paryska zgodna jest we wnioskach co do tego, *że istotną przyczyną obecnej przerwy w rozmowach francusko-włoskich jest sprawa hiszpańska*, przy czym Włochy starają się wywrzeć na Francję presję w kierunku powstrzymania pomocy dla Hiszpanii.

Rzym, 20. V. (PAT). Tutejsze koła francuskie dopatrując się we wczorajszych rozmowach lorda Pertha z min. Ciano i francuskim charge d'affaires Blondelem *akcji mediacyjnej pomiędzy Włochami i Francją.* Za hipotezą tą przemawia — zdaniem kół francuskich — fakt, że brytyjski podsekretarz stanu Butler, w Izbie Gmin oświadczył, *że dobre usługi rządu brytyjskiego znajdują się do dyspozycji zarówno rządu francuskiego, jak i włoskiego.*

Nieco inaczej oświetlają sytuację włoskie koła polityczne, które zaznaczają, że ze strony Anglii nie dokonano w Rzymie

żadnego demarche,

oraz że wczorajsza rozmowa Ciano—Perth miała charakter normalny. Włoskie koła polityczne wyjaśniają ponad to, że rozmowy francusko-włoskie toczą się normalnym trybem.

„Byłoby dobrze — pisze prasa włoska — gdyby rząd brytyjski, który — jak wiadomo — gotów jest pośredniczyć między Włochami i Francją, namówił przede wszystkim Francję, aby ta dostosowała swą politykę hiszpańską do polityki Londynu".

W Londynie celem uczczenia drugiej rocznicy założenia imperium, ambasador Grandi wydał wczoraj przyjęcie, na które przybyło 2000 osób, *w tym wszyscy członkowie rządu angielskiego, korpus dyplomatyczny i wysocy komisarze dominiów.* Parlament reprezentowany był przez 300 członków Izb. *Opinia włoska upatruje w tym przyjęciu wymowny dowód przyjaznych stosunków włosko-angielskich.*

Londyn, 20. V. (PAT). Lord Plymouth odbył wczoraj z ambasadorem Grandim rozmowę w sprawie procedury ewakuacji ochotników.

Francuski min. sprawiedliwości Reynaud, który przybył wczoraj wieczorem do Londynu dla wygłoszenia dziś wieczorem w Leeds odczytu na dorocznym zgromadzeniu Unii Towarzystw Brytyjsko-Francuskich w Wielkiej Brytanii, *odwiedził dziś przed południem lorda Halifaxa i omówił z nim sytuację.*

Francja ustąpi w sprawie Hiszpanii?

Londyn, 20. V. (PAT). Posiedzenie komitetu nieinterwencji wyznaczono na dzień 26 b. m. Wedle powszechnej opinii, szanse porozumienia wzrosły dzięki ustępstwom francuskim w kwestii wycofania ochotników wedle kategorii. Lord Plymouth odbył dziś rozmowy z ambasadorem Rzeszy i charge d'afaires Z. S. R. R.

Francuski min. sprawiedliwości Paul Reynaud odwiedził dziś z rana ministrów: lorda Halifaxa i M. Macdonalda. Jak donosi Reuter — rozmowy dotyczyły trudności w rokowaniach włosko-francuskich.

Ś. † P.

Ks. Franciszek Majcher

Kapłan-Jubilat

Szambelan Jego Świątobliwości, długoletni były Dziekan Tyczyński i Proboszcz w Chmielniku ad Rzeszów,

zasnął w Panu, opatrzony św. Sakramentami dnia 19 maja br. licząc lat 84.

Eksportacja zwłok do kościoła parafialnego w Chmielniku, odbędzie się w sobotę dnia 21 maja b. r. o godz. 5-tej po południu, pogrzeb zaś w niedzielę 22. V. o g. 4 po poł. na cmentarz parafialny.

KSIĘŻA KONDEKANALNI.

Międzynarodówka Związków Zaw. nie przyjęła warunków sowieckich

Oslo, 20. V. (PAT). Rada Naczelna Międzynarodówki Związków Zawodowych uchwaliła 16 głosami przeciwko 4 wniosek większości, wzywający do odrzucenia warunków, od których sowieckie związki zawodowe uzależniły swe przystąpienie do wspomnianej Międzynarodówki.

Po odrzuceniu warunków, postawionych przez sowieckie związki zawodowe, Rada Naczelna Międzynarodowej Federacji Związków Zawodowych uchwaliła 14 głosami przeciwko 7 wniosek delegacyj: holenderskiej, szwajcarskiej, amerykańskiej, belgijskiej i polskiej, domagający się zerwania rokowań z sowieckimi związkami zawodowymi. Mniejszość głosowała za wnioskiem delegacji francuskiej o kontynuowanie rokowań.

(Komunikat powyższy nie wyjaśnia, czy Międzynarodówka Zawodowa całkowicie jest przeciwna współpracy z Sowietami, czy tylko odrzuciła warunki Związków sowieckich).

——ooo——

Litwini łagodni wobec Niemców

Ryga, 20. V. (PAT). Donoszą z Kowna, że władze sądowe umorzyły proces wszczęty przeciw kilku członkom kłajpedzkiego „Kulturbundu" o działalność antypaństwową.

B. premier litewski wyzdrowiał

Ryga, 20. V. (PAT). Donoszą z Kowna, że spodziewają się tam w najbliższych dniach powrotu b. premiera Tubelisa, który — jak wiadomo — od szeregu miesięcy ciężko chorował zaganicą. Zachorował on w czasie konfliktu z Polską.

Represje wobec żydów w Rumunii

Czerniowce, 20. V. (PAT). Prasa donosi, że Izba Adwokacka w Botosani skreśliła 27 z 32 żydowskich adwokatów tej miejscowości, ponieważ okazało się podczas przeprowadzonej kontroli, że nie posiadają oni właściwych dokumentów, stwierdzających ich pochodzenie.

Fortuna kołem się toczy...

Londyn, 20. V. (PAT). W wyborach uzupełniających w okręgu Aylesbury został obrany 21.695 głosami konserwatysta Reed. Kontrkandydaci, liberał Robertson i labourzysta Groves otrzymali: pierwszy — 10.751, drugi — 7.666 głosów. Mandat pozostał w rękach konserwatystów. Przypominamy, że niedawno w wyborach uzupełn. w Londynie zwyciężyła Labour Party nad konserwatystami.

W OKOLICY LOTNISKA MALMO SPADŁ SPORTOWY SAMOLOT łotewski. Pilot, Łotysz Lesinskis i pasażer Finn Knoppamaki, ponieśli śmierć na miejscu. Przyczyną katastrofy jest podobno złamanie się steru.

Statut narodowościowy w Czechosłowacji gotów

Praga, 20. V. (PAT). Według doniesień pism, zapowiedziany statut narodowościowy jest już opracowany i premier Hodża ma zamiar w najbliższych dniach przedyskutować jego zasady z przedstawicielami mniejszości niemieckiej, węgierskiej i polskiej. Dążeniem rządu jest przedłożenie statutu izbom ustawodawczym w jak najkrótszym czasie. Według pewnych pogłosek, statut znajduje się jeszcze w stadium ostatecznej redakcji prawniczej, którą przeprowadzają profesorowie uniwersytetów z wydziałów prawniczych.

Berlin, 20. V. (PAT). Także korespondent praski „Berliner Tageblatt" dowiaduje się, że Rada Państwowa ustaliła rzekomo już brzmienie statutu narodowościowego. Jak słychać, statut ten ma być obecnie przedstawiony do zaopiniowania posłom W. Brytanii i Francji. Jednocześnie rozpoczęte mają być rokowania z przedstawicielami poszczególnych ugrupowań narodowościowych.

Niemcy z góry statut bojkotują

Zdaniem korespondenta „Berliner Tageblatt", **koła niemieckie, wobec nieuwzględnienia żądań Henleina, nie przywiązują do statutu większego znaczenia.** Toteż coraz bardziej ujawnia się opinia statutu plebiscytem, który wyjaśniłby sytuację wewnętrzną Czechosłowacji.

Zauważyć należy, że po raz pierwszy w prasie niemieckiej wysunięty jest pomysł rozwiązania kwestii czechosłowackiej w drodze plebiscytu.

Praga, 20. V. (PAT). Jak donosi socjalistyczna „Nova Doba", henleinowcy przygotowują we wszystkich powiatach, w których uważają, że istnieje większość niemiecka.

przeprowadzenie plebiscytu,

w którym Niemcy wyraziliby swe zaufanie do Konrada Henleina i zgodę ze stawianymi przez niego żądaniami. Plebiscyt ten miałby dowieść jedności Niemców sudeckich.

„Nova Doba" twierdzi, że henleinowcy zdecydowani są przeprowadzić plebiscyt nawet w wypadku zakazania go przez władze.

Ustąpienie Szalasiego manewrem węgierskich „nazich"?

Budapeszt, 20. V. (PAT). Na wczorajszym posiedzeniu Izby Posłów jeden z posłów nar.-socjalistycznych oznajmił, że przewódca węgierskiego ruchu skrajno-prawicowego Szalasi wycofał się z życia politycznego. Jak wiadomo, partia Szalasiego została przed kilku miesiącami rozwiązana, a on sam został oddany pod nadzór policyjny. — Wniesiona ostatnio do parlamentu ustawa o ochronie porządku społecznego niewątpliwie utrudniłaby Szalasiemu jego dalszą działalność.

Wiadomość o zrezygnowaniu Szalasiego z kierownictwa ruchu przyjęta została przez tutejsze koła polityczne z rezerwą. Nie brak przypuszczeń, że chodzi tu o manewr polityczny.

Nowy szef protokułu dyplomatycznego

Warszawa, 20. V. W kołach zbliżonych do Ministerstwa Spraw Zagranicznych utrzymują, że szefem protokółu dyplomatycznego zostanie radca ambasady w Londynie, p. Antoni Jażdżewski były chargé d'affaires w Tokio.

Gigantyczne plany OZN

Warszawa, 20. V. (Telef.). Dziś, w drugim dniu zjazdu Rady Naczelnej OZN, toczą się obrady w czterech komisjach: inwestycyjnej, narodowościowej, oświatowej i rolnej, które przygotowują wnioski na jutrzejsze zebranie plenarne. **Podobno w komisji rolnej ujawniła siłę opozycja przeciwko polityce min. Poniatowskiego.** Inicjatywę opozycji podjęli posłowie i senatorowie białostoccy. Największe zainteresowanie budzą wyniki obrad komisji inwestycyjnej, na której Biuro Studiów i Planowania OZN, kierowane przez wiceministra komunikacji p. Piaseckiego, przedstawiło swój plan inwestycyjny. Szczegóły planu trzymane są w tajemnicy. **Mówią, że ma to być plan o rozmiarach gigantycznych, przewyższający plany wicepremiera Kwiatkowskiego.** Plan ma być piętnastoletni, a koszt jego realizacji ma wynosić 2 miliardy zł rocznie. Szczególniejszy nacisk ma być położony na drogi wodne, z których najważniejszą byłyby **kanał łączący Bałtyk z Morzem Czarnym.** Referentem planu będzie naczelnik wydziału drogowego Ministerstwa Komunikacji, Gajkiewicz. Gdyby OZN chciał zrealizować swój plan, musiałby go wnieść do Sejmu i wskazać źródła pokrycia wydatków. W komisji narodowościowej prawdopodobnie nie zostanie pominięta kwestia żydowska.

Gen. Skwarczyński w swoim wczorajszym przemówieniu oświadczył bardzo stanowczo, że OZN nie zmieni swej ideologii zawartej w deklaracji lutowej. **Nasuwa się stąd wnosek, że linia polityczna w sprawie żydowskiej będzie utrzymana.**

Jak wiadomo, płk. Koc w swej deklaracji zapowiedział dążenie do spolszczenia miast i do spowodowania planowej emigracji żydów. Ostatnio **na okręgowym zjeździe OZN w Poznaniu, gen. Skwarczyński podtrzymał kategorycznie postulat spolszczenia miast.** Referat o sprawie żydowskiej wygłosić ma dyrektor Stan. Paprocki, pracujący od dawna nad zagadnieniami mniejszościowymi w Prezydium Rady Ministrów.

Jak donosi „Wieczór Warszawski“, pewne koła OZN zamierzają zgłosić w sprawie żydowskiej dwa postulaty: zakupna przez rząd dwu okrętów, które by bezpłatnie przewoziły z Polski żydów do krajów emigracji, oraz silniejszego niż dotąd **popierania chrześcijańskich kas bezprocentowych,** by mogły konkurować z kasami żydowskimi.

— 2 —

Z. N. P. opanował szkolnictwo

Warszawa, 20. V. Ostatni „Przegląd Katolicki“ stwierdza, że Z. N. P. opanował szkolnictwo. — „W kuratorium warszawskim — pisze — 95 proc. pracowników to związkowcy. **Łatwiej jest tu powiedzieć, kto nie jest związkowcem, niż odwrotnie. W myśl tej metody należy wymienić, jako nie należących do Z. N. P., kuratora Ambroziewicza, dalej pp. Statkiewicza i Góreckiego (T. N. S. W.). Wybitnym związkowcem jest wizytator okr. warszawskiego szkół powszechnych Dzierżyński, brat słynnego Feliksa. Wśród inspektorów warszawskich do Z. N. P. należą gł. insp. Bugajski, dalej** Drabarczyk Czesław, Strzelecka Janina, Zaorski, Paliński, Miller, dr Sciebora, Ubysz. Wśród kuratorów na terenie kraju szczególnie wyróżnili się wybitni związkowcy: Godecki w Wilnie, Nowicki Eustachy w Równem, Kupczyński we Lwowie, Zawidzki w Katowicach, Lewicki w Lublinie. Znane jest też powszechnie nazwisko Pytlakowskiego, b. kuratora w Warszawie i Lwowie“.

Dodajmy, że kur. Nowicki rozpoczął urlop, po którym nie wróci już do Równego, tylko pójdzie do Ministerstwa.

——oOo——

Wykrycie wielkich nadużyć dewizowych

Warszawa, 19. V. (Telef.). **Władze wykryły wielkie nadużycia dewizowe, celne i podatkowe w białostockim przemyśle włókienniczym.** Wysokości nadużyć na razie nie ustalono. Wiadomo, że sięgają one sum poważnych i że dokonywane były od dłuższego czasu.

Do Polski sprowadza się na użytek fabryk przemysłu włókienniczego wielkie ilości szmat za granicy. **Nadużycia popełniano właśnie przy imporcie szmat.** Niektóre firmy weszły w porozumienie z przebywającymi w Polsce agentami firm zagranicznych. Nadużycia dewizowe polegały na fałszowaniu rachunków za sprowadzone szmaty. Agenci firm zagranicznych podawali w rachunkach sumy należności o 25 do 40 proc. wyższe od tych, które w rzeczywistości przemysłowcy białostoccy płacili. Na podstawie tak spreparowanych rachunków firmy otrzymywały zezwolenia na przekazywanie za granicę większych sum w dewizach niż należało.

Nadużycia celne popełnione również przy sprowadzaniu szmat polegały na sprowadzaniu szmat z krajów, z których ze względu na równowagę naszego bilansu handlowego sprowadzać ich nie wolno. Aby obejść przepisy fałszowano dowody pochodzenia szmat.

Na czym polegały nadużycia podatkowe na razie nie ujawniono.

Ulgi dla złoczyńców w Kanadzie

Montreal, 20. V. (PAT). Przez szereg lat Kanadyjczycy żywo byli dotknięci, czytając w prasie angielskiej o wyrokach, w których sędziowie skazywali złoczyńców na pewne kary z tym, że aby ich uniknąć, mogli wyjechać do Kanady. Obecnie sędziowie Kanady odpłacają się pięknym za nadobne. Ostatnie np. sędziowie w Montrealu, Langlois i Desmarais wydali wyroki z tym, że wykonanie ich zostało odłożone na kilka miesięcy, co pozwoli skazanym załatwić formalności i wyjechać do Anglii, w celu zaciągnięcia się do marynarki królewskiej. Powód odłożenia wykonania kary został podany do wiadomości skazanych i ogłoszono go w prasie.

AWANTURNICZE SPRAWY KS. MIKOŁAJA.

Warszawa, 20. V. (Telef.). Sprawa księcia Michała Radziwiłła gmatwa się w dalszym ciągu. Ostatnio wytoczono ks. Radziwiłłowi nowy proces cywilny. Z powództwem wystąpiła przeciwko niemu jego pierwsza żona, Hiszpanka z pochodzenia, która skarży go o znaczniejszą sumę pieniędzy w związku z rozrachunkami, które nastąpiły po rozwiązaniu małżeństwa w roku 1929. Pierwsza żona księcia domaga się 2 milionów franków sumy posagowej, a również skasowania sumy hipotecznej w wysokości miliona franków, ciążącej na jej willi w Biraritrz. Wezwanie do zapłacenia sumy wystosował pełnomocnik b. żony księcia i zapowiedział wniesienie pozwu do Sądu Okr. w Ostrowiu Wielkopolskim.

Kto wygrał na Loterii

Warszawa, 20. V. (Telef.). W czasie dzisiejszego ciągnienia Państwowej Loterii padły następujące większe wygrane: **100.000 zł. na nr 101955, 10.000 zł. na nry: 109017, 133297, 122130, 5.000 zł. na nry: 150075, 100004, 110643, 137517, 2.000 zł. na nry:991, 4647, 7592, 18754, 28559, 37410, 42408, 44304, 50385, 57087, 62430, 24976, 79018, 98905, 159714.**

50.000 zł. na nr 129351, 20.000 zł. na nr 88789, 10.000 zł. na nry: 19697, 20030, 39366, 108065, 5.000 zł. na nry: 45160, 93843, 152924, 153812, 2.000 zł. na nry 1221, 7804, 32095, 32952, 44624, 57116, 77146, 82584, 91184, 95865, 98368, 117859, 125083, 142204, 149991.

Premier Rumunii w Polsce

Lwów, 20. V. (PAT). Premier Rumunii i patriarcha kościoła prawosławnego w Rumunii ks. Miron Cristea, wraz z otoczeniem wyjechał ze Lwowa o godz. 15 m. 22, udając się w dalszą drogę do Warszawy. Odjeżdżającego patriarchę żegnał wojewoda lwowski Biłyk, liczni reprezentanci władz, oraz duchowieństwo prawosławne.

Inż. Doboszyński zachorował

Lwów, 20. V. (Telef.). Inż. Adam Doboszyński, przebywający w więzieniu we Lwowie, zapadł na grypę, skutkiem czego przewieziono go do szpitala więziennego. Jak wiadomo, jego kara więzienia orzeczona przez sąd przysięgłych we Lwowie, kończy się 17 czerwca.

Giełda warszawska

Warszawa, 20. V. (Telef.). **Giełda dewizowa:** Holandia 293.90, Berlin sprzedaż 213.07, kupno 212.01, Bruksela 89.45, Gdańsk 100.00, Londyn 26.37, Mediolan 27.97, Nowy Jork 5.30¾, Paryż 14.84, Praga 18.47, Zurych 121.45, marka niemiecka serberna sprzedaż 110.00, kupno 104.00, 3% pożyczka premiowa inwestycyjna drugiej emisji 82.25, dolarówka 41.75, 4% pożyczka konsolidacyjna 68.00, 4½% pożyczka wewnętrzna państwowa 65.00, 5% konwersyjna 70.25.

Akcje: Bank Polski 117.00, Węgiel 28, Modrzejów 12.00, Norblin 85.00, Starachowice 36.25, Żyrardów 55.00.

ODWOŁANA AUDIENCJA LUDOWCÓW.

Warszawa, 20. V. (Telef.). Polska Agencja Agrarna donosi z Rzeszowa, że wyznaczona na 19 b. m. audiencję ludowców na Zamku, telefonicznie odwołano z Warszawy w dniu 17 b. m. O odwołaniu audiencji zawiadomiono mec. Kloca w Rzeszowie, przy czym zapowiedziano, że co do terminu ewentualnego posłuchania nastąpi nowa decyzja.

——oOo——

Gen. Franco wziął dotąd 90 tys. jeńców

Lizbona, 20. V. (PAT). W Burgos ogłoszono oficjalne liczby wziętych do niewoli milicjantów czerwonych. Na dzień 27 kwietnia 10.000 jeńców znajdowało się w stanie oskarżenia za przestępstwa kryminalne, popełnione przeciw mieniu i bezbronnym mieszkańcom, 6.997 jeńców, posiadających uzdolnienie fachowe, pracuje w różnych zakładach na tyłach, 30.962 pracuje przy odbudowie zniszczonych osiedli, reperacji dróg i na robotach polnych, 42.885 jeńców znajduje się w obozach koncentracyjnych. Razem do dnia 27. IV. wojska gen. Franco wzięły przeszło 90.000 jeńców.

Gen. Miaja dowódcą armii Lewantu

Barcelona, 20. V. (PAT). Dziennik urzędowy min. obrony ogłasza dziś nominację gen. Miaja na stanowisko dowódcy armii, operujących poza Katalonią. Płk. kawalerii Segismundo Casado obejmuje po gen. Miaja dowództwo armii centrum. Ten sam numer dziennika urzędowego ogłasza, że generałowie Asensio Martinez Moje i Martinez Cabrera, którzy postawieni byli w stan oskarżenia jako odpowiedzialni za klęskę pod Malagą, zostali uniewinnieni.

POSTĘPY GEN. FRANCO.

Burgos, 20. V. (PAT). Na froncie aragońskim wojska gen. Franco zajęły m. Castellfort, na południowy zachód od zajętej w dniu wczorajszym m. Morella.

Mimo straty Suczou, Chińczycy atakują

Tokio, 20. V .(PAT). Agencja „Domei“ komunikuje, że m. Suczou zostało **całkowicie zajęte przez Japończyków w czwartek po południu.** Oddziały armii północnej i południowej niemal jednocześnie wkroczyły do miasta i rozpoczęły akcję oczyszczania miasta z chińskich niedobitków.

Wojska chińskie, osaczone w obszarze Suczou, cofają się w nieładzie w kierunku południowym i północno-wschodnim. **Ponad 100 tys. wojsk chińskich jest całkowicie otoczone.**

Poważne siły chińskie znajdujące się w pobliżu Kweiteh na zachód od Czeufu, usiłowały wczoraj i onegdaj zaatakować wojska japońskie, posuwające się na linii kolejowej Lunhai. **Po gwałtownej walce, dywizje chińskie, należące do najlepszych wojsk Czang-Kai-Szeka zostały odparte i wycofały się z ciężkimi stratami.**

Hankau, 20. V. (PAT). Chińska rada wojskowa ogłasza, iż dziś rano po raz pierwszy **silna eskadra chińskich samolotów dokonała raidu ponad południowo-zachodnią Japonią, docierając do Osaka.** Eskadra chińska zrzuciła większą ilość ulotek propagandowych.

——o——

Wiadomości z kraju

Figura Bogarodzicy na terenie Politechniki Warszawskiej

KAP: W ramach dorocznych uroczystości Janogórskich w drugą rocznicę Ogólnoakademickiego Ślubowania, w niedzielę, dnia 29 maja r. b. odbędzie się poświęcenie figury Bogarodzicy, którą dla uczczenia obioru Matki Bożej na Patronkę polskiej młodzieży akademickiej, artystka-rzeźbiarka p. Z. Trzcińska-Kamińska ofiarowała Politechnice warszawskiej. Figurę umieszczono w podworcu Wydziału architektury P. W. i tam też odbędzie się uroczystość jej poświęcenia.

Stan zdrowia Ks. Arcyb. Nowowiejskiego

KAP: W ostatnich dniach stan zdrowia ks. Arcybiskupa Nowowiejskiego, który zachorował po podróży swej do Włoch, uległ znacznej poprawie.

Wielkie uroczystości na Śląsku

W drugi dzień Zielonych Świąt dn. 6 b. m. w Katowicach odbędzie się uroczystość poświęcenia prezbyterium budującej się monumentalnej katedry śląskiej. Prezbyterium mogące pomieścić 2.500 osób, będzie służyło za kościół parafialny do czasu wykończenia całej katedry.

Hotel w Górach Świętokrzyskich

W Kielcach, Nowej Słupi i Świętym Krzyżu bawił p. wiceminister komunikacji inż. Bobkowski, dla zapoznania się z potrzebami turystycznymi Gór Świętokrzyskich. W drodze z Nowej Słupi na św. Krzyż p. wiceminister zwiedził nowozbudowane schronisko dla młodzieży szkolnej, wzniesione z funduszów ministerstwa W. R. i O. P. Schronisko, w którym znajdzie pomieszczenie kilkadziesiąt osób, zostanie oddane do użytku już w czerwcu b. r. Niezależnie od stojącego już pod dachem schroniska, projektowana jest w Górach Świętokrzyskich budowa hotelu turystycznego na 120 osób, z garażem samochodowym i basenem z gorącymi i zimnymi natryskami, oraz uruchomienie dla celów turystycznych kolejek leśnych, które przechodziłyby przez najpiękniejsze krajobrazowo okolice Gór Swętokrzyskich. Projektowany hotel ma stanąć w pobliżu klasztoru świętokrzyskiego, którego odbudową zajęli się O. O. Oblaci.

—o—

Kto oceniał ten podręcznik?

W sprawie szowinistycznej gloryfikującej Niemcy i niechętnej Kościołowi katolickiemu książki Ernesta Gombricha p. t. „Godziny wieków“, która ukazała się w przekładzie polskim nakładem Państwowego Wydawnictwa Książek Szkolnych, Archidiecezjalny Instytut Akcji Katolickiej we Lwowie zwrócił listownie uwagę Kuratorium Lwowskiego Okręgu Szkolnego na szkodliwość tej książki oraz na konieczność wycofania jej z obiegu

„Wynikłe stąd straty — pisał Instytut — powinni ponieść winowajcy, którzy, wykorzystując może dobrą wiarę swych przełożonych, powołanych do nadzoru podjęli na tej drodze próbę szczepienia w dusze młodzieży haseł przeciw-katolickich i przeciw państwowych“.

W odpowiedzi Kuratorium L. O. Szk. nadesłało Instytutowi A. K. we Lwowie list z dn. 14 bm. M. O. 10. 521/38 tej treści:

„Kuratorium stwierdza, po sprawdzeniu w Państwowym Wydawnictwie Książek Szkolnych, że przekład polski historii świata Ernesta Gombricha p. t. „Godziny wieków“, wydany nakładem Państwowego Wydawnictwa Książek Szkolnych, we Lwowie, jako pierwszy tom serii Książnicy Naukowej Młodzieży, nie był kwalifikowany w Kuratorium O. S. Lw. jako pomoc szkolna.

**(—) P. o. Naczelnika Wydziału
S. Lehnert m. p.“**

Kuratorium Lwowskie książki Gombricha nie kwalifikowało. Któż to zrobił? A może Państwowe Wydawnictwo Książek Szkolnych, wydając kosztem skarbu państwa „Bibliotekę Potrójnego Węzła“ czuje się niezależne od władz oświatowych i uprawia własną politykę? Sprawa ta musi być wyświetlona do końca. (KAP).

Lwów

B. UCZEŃ KORPUSU KADETÓW SKAZANY ZA KRADZIEŻ. Przed Sądem Okręgowym we Lwowie, odbyła się we czwartek rozprawa przeciwko b. uczniowi Korpusu Kadetów Zygmuntowi Klugerowi, oskarżonemu o okradzenie swych znajomych. Kluger skradł biżuterię, zastawy stołowe i garderobę, na ogólną sumę 10.000 zł. Równocześnie na ławie oskarżonych zasiedli Ignacy Plechman i Samuel Kohl, oskarżeni o sprzedaż skradzionych rzeczy. Sąd skazał Klugera na 1 i pół roku więzienia z zawieszeniem kary na 4 lata, Plechmana na 1 i pół roku bezwzględnego aresztu. Kohla na rok aresztu.

SAMOBÓJSTWO URZĘDNICZKI BANKU GOSPODARSTWA KRAJOWEGO. We czwartek wyskoczyła z piątego piętra domu przy ul. Konopnickiej L. 12 Eleonora Kotulowa, lat 49. Przyczyną samobójstwa był rozstrój nerwowy, spowodowany śmiercią jedynej córki.

JÓZEFINA BAKER OKRADZIONA. Bawiąca we Lwowie na gościnnych występach słynna murzyńska tancerka Józefina Baker, doniosła policji, iż skradziono jej jedną z 40-tu waliz z jakimi w czasie turnee po Polsce podróżuje. Skradziona waliza zawierała garderobę teatralną wartości 25.000 franków. Brak walizy stwierdzono dopiero w Teatrze. Nie wiadomo więc dotychczas czy zaginęła ona we Lwowie czy też w czasie przewozu z Krakowa do Lwowa.

KONTROLA NAD MŁODZIEŻĄ AKADEMICKĄ. Zarządzeniem Rektora U. J. K., prof. Bulandy, audytor uniwersytecki otrzymał upoważnienie do brania udziału we wszystkich zgromadzeniach młodzieży, w walnych zebraniach stowarzyszeń akademickich oraz do legitymowania studentów.

—oOo—

Rejestracja zmieniających wyznanie

Ministerstwo Spraw Wewnętrznych w swoim dzienniku urzędowym — „Nr. poz. 20“ wydało specjalne zarządzenie o rejestracji zmiany wyznania.

Okólnik ten stwierdza, że zagadnienie rejestracji zmiany wyznania — jest przedmiotem szczególnego zainteresowania władz naczelnych i z tego też względu wydaje się następujące zarządzenia:

1) Powiatowe władze administracji ogólnej powinny przestrzegać ściśle przepisów co do powiadamiania gminy miejsca zamieszkania interesowanej osoby o zgłoszonej przez nią zmiany wyznania niezwłocznie po przyjęciu takiego zgłoszenia.

2) Niezależnie od powyższego — gminne biura lub referaty ewidencji ludności na całym obszarze Rzeczypospolitej wzmogą w granicach swoich możliwości nadzór nad dopełnianiem przez obywateli przepisów o obowiązku zgłaszania w gminie zmiany wyznania z przypomnieniem ludności przy okazji o sankcji karnej za niespełnienie tego obowiązku.

3) Gminne biura ewidencji ludności założą niezwłocznie specjalną statystykę osób, zmieniających wyznanie, obejmującą wszystkie przypadki zmiany wyznania, jakie zaszły od stycznia 1938 roku i jakie zajdą w przyszłości.

4) Co kwartał każdego roku gminy będą sporządzały wykazy statystyczne osób, zmieniających wyznania i przesyłały do centralnej ewidencji w min. spraw wewn.

5) Z uwagi na specjalne znaczenie poruszonego zagadnienia, min. spraw wewnętrznych poleciło wojewodom i starostom o rozciągnięcie ścisłego nadzoru nad możliwie skrupulatnym wypełnieniem tego okólnika.

Plaga pożarów

18 b. m. na terenie województwa wydarzyły się dwa duże pożary. **W osadzie Orla, pow. bielskiego,** powstał pożar, który przy silnym wietrze w szybkim tempie **objął 100 domów mieszkalnych** oraz stojące przy nich zabudowania gospodarskie, poza tym 3 bóżnice, z których jedną zabytkową. Ogień został zlokalizowany z wielkimi trudnościami dopiero po 3 i pół godzinach. Podczas akcji ratunkowej została ciężko poparzona jedna kobieta, kilka osób odniosło lekkie poparzenia ciała.

We wsi Mogiłowce, w pow. wołkowyskim, spłonęło 90 budynków oraz żywy i martwy inwentarz. Straty wynoszą stokilkadziesiąt tysięcy złotych. W czasie akcji ratunkowej spaliła się jedna kobieta, jeden mężczyzna doznał ciężkich poparzeń.

Z nieustalonych dotychczas przyczyn wybuchł pożar w lesie gromadzkim wsi Nowosiołki, pow. słonimskiego. Wskutek silnego wiatru ogień przerzucił się na zabudowania mieszkańców wsi Nowosiołki, odległej o pół kilometra do lasu. Dzięki akcji ratunkowej pożar udało się zlokalizować. **Jeden z mieszkańców wsi, korzystając z ogólnego zamieszania, podpalił swój stary zniszczony dom. Natychmiast ogień rozszerzył się na całą wieś. Spaliło się około 30 gospodarstw, — straty sięgają 100 tys. złotych.** W akcji ratunkowej brała udział miejscowa ludność i okoliczne straże pożarne. Podpalacza aresztowano.

O pladze pożarów donoszą też ze **wschodniej Małopolski.** Oto w Delatynie, w realności Izraela Schütza wybuchł pożar. Ogień przerzucił się na sąsiednie budynki i w przeciągu kilku godzin strawił 12 budynków mieszkalnych. Straty przekraczają sumę 10.000 zł. Akcja ratunkowa trwała do rana. Tylko szczęśliwym zbiegiem okoliczności i dzięki wytężonej pracy straży pożarnej z Nadwórny, udało się pożar zlokalizować i ugasić. Sytuacja dla miasta była krytyczna, gdyż zakupiona przez straż motopompa, nie wiadomo z czyjej winy nie mogła być uruchomiona. Przyczyna pożaru nie została ustalona. Policja prowadzi dochodzenia.

W lesie państwowym, na górze Magóra, w Worochcie, wybuchł pożar, który rozszerzył się bardzo szybko na znacznej przestrzeni. W akcji ratunkowej, która trwa, biorą udział okoliczne straże pożarne i ludność wiejska. Pożar powstał prawdopodobnie wskutek iskry od lokomotywy.

—oOo—

Udział Młodzieży Szkół Średnich i Pow. w akcji na F. O. N.

Ofiarnie odnosi się młodzież szkół średnich i powszechnych, do akcji Funduszu Obrony Narodowej. Dowodem coraz bardziej zacieśniających się więzów między młodzieżą a Armią jest wielki wysiłek młodzieży w kierunku dozbrojenia armii. Ostatnio w powszechnym wyścigu ofiarności na F. O. N. wzięły udział Gimnazjum państwowe im. A. Mickiewicza, Nowogródek, fundując ręczny karabin maszynowy, Gimnazjum Męskie pod wezw. „Św. Kazimierza“ Stow. Oświatowego „Unia“ w Warszawie — ciężki karabin maszynowy, Młodzież szkół Grodzieńskich — ciężki karabin maszynowy, Państw. Gimnazjum im. Jędrzeja Śniadeckiego Nr. 40, w Pabjanicach — ręczny karabin maszynowy, Szkoła Powszechna, Swierklany Górne — karabin piechoty, Szkoła Powszechna, Swierklany Dolne — karabin piechoty, Szkoła Powszechna, Białokrynica, p. Krzemieniec — szablę kaw., Szkoła Powszechna im. Z. Jankowskiej, Brześć n. B. — ręczny karabin maszynowy, Młodzież szkół średnich i powszechnych w Wołkowysku — dwa karabiny kawal., Szkoły Powszechne pow. pińskiego na Polesiu — ręczny karabin maszynowy.

Dary gotówkowe, uzyskane w drodze dobrowolnych składek, złożyły: Publiczna Szkoła Dokształcająca, Chrzanów zł. 129.35, Szkoła Powszechna im. St. Żółkiewskiego, Pruszków 60 złotych, 7 kl. Publ. Szkoła Powszechna Nr 3, im. Kr. Wł. Jagiełły w Chrzanowie zł. 26.25, Państw. Gimnazjum im. T. Kościuszki w Łucku zł. 155.50.

Ponad to abiturienci Państw. Gimn. im. T. Kościuszki w Łucku rzucają patriotyczną myśl, by wszyscy abiturienci na terenie całej Polski, idąc ich śladem, ustanowili w swych zakładach naukowych tradycję, wyrażającą się udziałem w akcji na F. O. N. każdej klasy, opuszczającej gimnazjum, czy liceum, w miarę jej możliwości finansowych. Apel godny realizacji.

Radio

NIEDZIELA 22 MAJA 1938.

Warszawa i program ogólnopolski: godz. 8.00 Sygnał czasu i pieśń poranna; 8.05 Dziennik poranny; — 8.15 Audycja dla wsi; 9.00 Transmisja nabożeństwa z Leszna; po nabożeństwie: muzyka z płyt i reportaż; 11.57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa; — 12.03 Poranek muzyczny; 13.00 Przegląd kulturalny; 13.10 „Bogactwo“ — fragment z powieści Wandy Miłaszewskiej; 13.30 Muzyka obiadowa; 14,45 Audycja dla wsi; 15.45 „Wszystkiego po trochu“; 16.05 Koncert solistów; 17.00 Podwieczorek przy mikrofonie; 18.54 „Powrót Odysseusza“ — słuchowisko; 19.35 Słynni wirtuozi; — 20.15 Transmisja fragmentu międzypaństwowego meczu piłkarskiego Polska — Irlandia; 20.55 Przegląd polityczny; 21.05 Dziennik wieczorny 21.15 „Obrazoburcy“ „Kukułka wileńska“; 22.00 „Opowieść o Wagnerze“;

Kraków, g. 8.30 Aktualna pogadanka dla rolników: „Gospodarstwo mleczne w okresie wiosen.“; 8.40 Płyty; 8.50 Pieśni majowe z wieży Mariackiej; 18.00 Kronika artystyczna Krakowa; 15.45 „Gawęda niedzielna“; 16.00 Wiadomości bieżące; 19.35 Odczytanie programu na dzień następny; 19.40 Koncert z płyt; 20.10 Lokalne wiadomości sportowe; 20.15 Transmisja z meczu Piłkarskiego z Warszawy; 23.00 Muzyka taneczna (płyty).

Lwów, godz. 8.30 Pogadanka dla rolników p. tyt.: „Okręgi ekonomiczne w Małopolsce Wschodniej“; 8.40 Muzyka z płyt; 8.50 „Jak otrzymać zdrowe bulwy ziemniaczane?“ — pogadanka; 10.30 Muzyka z płyt; 13.00 „Aktorzy przy warsztacie pracy“; 15.45 Audycja dla dzieci; 19.35 „Z naszej świetlicy“; 20.00 „Ona i on w piosence“; 20.35 Wiadomości sportowe lokalne; 2

Katowice godz. 6.15 „Surmy śląskie“; 6.30 Koncert poranny; 7.40 Muzyka z płyt; 8.30 Koncert życzeń; 8.50 „Wiosna na pastwisku“ — pogadanka; 10.30 Zespół wokalny; 13.00 „Śląsk literacki ostatnich dwóch lat“; — 15.45 „Gdzie droga do szczęścia“ — pogadanka; 15.55 „Co słychać na Śląsku“; 19.55 „W niedzielę przy żeleźnioku“; 20.05 Wiadomości sportowe lokalne; 20.10 Program na jutro; 20.15 Transmisja fragmentu z meczu piłkarskiego Polska — Irlandia; 23.00 Muzyka lekka

Programy stacyj zagranicznych: 17.30 Lipsk. „Śpiewacy norymberscy“ — opera; 19.05 Monachium. „Holender — Tułacz“ — opera; 19.20 Sztutgart. „Walkiria“ opera; 20.00 Bruksela franc. Symfonia Nr 4 Brucknera; 20.00 Radio Romania. „Wolny strzelec“ — opera; 21.00 Hilversum II. Symfonia Nr 6 Beethovena; 21.00 Rzym. Koncert symfoniczny; 21.00 Mediolan. „Majowe szaleństwa“ — komedia muzyczna.

Siewcy skrajnego radykalizmu na wsi

Czy „Wici" pójdą ostatecznie na lewo?

Bezczelny atak „Siewu" (czyli „Centr. Związku Młodej Wsi") na ks. arcybiskupa Teodorowicza, w dodatku poparty przez dyrekcję Polskiego Radia, ostatecznie otworzył społeczeństwu oczy na właściwe tendencje tej prorządowej organizacji, popieranej i kierowanej przez pp. Poniatowskiego, Gierata, Maja et consortes.W licznych artykułach pisma katolickie dały wyraz powszechnemu oburzeniu na autorów napaści. Może dobrze będzie przypomnieć, że oprócz „Siewu", działającego głównie w b. Kongresówce, istnieją jeszcze „Wici", uchodzące za organizację opozycyjną związaną ze Str. Ludowym, w niczym nie ustępują „Siewowi" pod względem radykalizmu. „Wici" utrzymują w tej chwili wprawdzie jeden tylko uniwersytet ludowy (w Gaci w środkowej Małopolsce, pod kierunkiem p. Solarza), ale dwa inne są w stadium tworzenia, a duch panujący w Gaci jest napewno nie lepszy od tego, jaki autorka broszury „O własny pogląd na świat" stwierdziła w jednym z „uniwersytetów" Centr. Związku Młodej Wsi.

OWCZA SKÓRA „WICIARZY".

Już od dawna przywódcy „Wici" stosowali taktykę nieujawniania swego prawdziwego oblicza antyreligijnego tam, gdzie by im to mogło utrudnić penetrację w masy młodzieży wiejskiej. Hasła ich, składające się na ideologię na wskroś sprzeczną z katolicyzmem, były tak porozrzucane w „wiciowych" organach i wydawnictwach i tak nieraz sprytnie w bawełnę poobwijane, że trzeba było niemałego trudu, by złożyć z nich całość konsekwentną i jasną. Tę cenną pracę wykonał rok temu p. Józef Wieśniak, którego książkę pt. „Wici, Agraryzm, Siew" wydał Chrześcijańsko - Społeczny Instytut Oświatowy w Krakowie. Zdemaskowani promotorzy antykatolickiego ruchu młodowiejskiego nie próbowali nawet z tą publikacją polemizować. Zdwoili natomiast ostrożność. Można całymi miesiącami czytać „Wici" i nie znaleźć — gdy oczywiście jest się tylko prostym chłopakiem ze wsi, a do takich właśnie „Wici" idą — artykułu, zawierającego jakiś wyraźny zwrot antyreligijny, tak iż łatwo działaczom wiciowym rozgłaszać, że zarzut walki z religią jest złośliwą insynuacją. Trzeba swojego rodzaju specjalisty, by spostrzec w artykułach wstępnych, korespondencjach, felietonach, bajeczkach dla dzieci w dodatku dla najmłodszych, „Nowiźnie Wiciowej", ten sam, co dawniej antydogmatyzm, neopoganizm wzgl. panteizm, ten sam nieprzejednany antyklerykalizm itd. Tak to wszystko podawane jest półsłówkami, nieomal między wierszami! Tę wielką ostrożność zachowuje przede wszystkim główny organ związku, „Wici"; w piśmie regionalnym, krakowskim „Zniczu" znajdujemy już wyraźniejsze wypowiedzi. (Vide np. art. „Będziemy gromadnie świętować" w wielkanocnym „Zniczu", który otwarcie gloryfikuje pogański kult religijny dawnych Słowian).

ZMIANA REDAKTORA.

Redaktorem „Wici" był dotąd jeden z twórców Zw. Mł. Wiejskiej, Józef Niećko, autor neopogańskiej książki „O wewnętrzne życie wsi". Ostatni Walny Zjazd związku wybrał nowy zarząd organizacji, który — jak donoszą „Wici" — powołał na redaktora od 1. września r. b. Stefana Ignara. Mało kto orientuje się, co ta zmiana oznacza. Aby ją zrozumieć, trzeba cofnąć się do r. 1935.

Łódzki okręg wiciowy zaczął wtedy wydawać pismo „Chłopskie Życie Gospodarcze", które tak wyraźnie propagowało „folksfront" i pozwalało sobie przy tym na tak niedwuznaczne ataki na prezesa Str. Ludowego i „piastowców", że wielkopolska grupa młodzieży ludowcowej (p. Mikołajczyka), choć oficjalnie związana z „Wiciami", kilkakrotnie otwarcie potępiała działalność „Chł. Życia Gosp.". Natomiast „Wici" zamieszczały zaprzeczenia i sprostowania, jakoby Zarząd Główny Związku miał coś przeciw „Chł. Z. G.", co upoważniało opinię do uznawania „Ch. Życia" za jeden z regionalnych organów Związku. Redaktorami tego miłego pisma byli pp. inż. Ignar, inż. Drzewiecki i Balcerzak.

Gdy zaczęto wydawać organ folksfrontu, „Dziennik Popularny", stało się zaraz wiadomym, że inż. Drzewiecki opuścił „Chł. Życie Gosp.", by wspólnie z Muszkatenblitem wydawać „Dz. Pop.". Wkrótce jednak dowiedzieliśmy się więcej, a to dzięki temu, że p. Niećko nie wytrzymał i w „Wiciach" zaatakował „wiciarzy", którzy piszą w „Dzienniku Popularnym". A trzeba wiedzieć, że Niećko przy swoich pomysłach neopogańskich miał zawsze to do siebie, że był zdecydowanym antymarksistą. Niećko napisał wtedy: będąc marksistami, nie jesteście ludowcami. Odpowiedział Niećce w „Dzienniku Popularnym" inż. Drzewiecki, ujawniając sensacyjną listę najwybitniejszych wiciarzy współpracujących z pismem, jak: Solarzowa, Ignar, Skuza, przy czym przepowiedział Niećce przegraną z kretesem na najbliższym walnym zjeździe, gdyż — zwolennicy grupy wiciowej trzymającej z „Dziennikiem Popularnym", są silniejsi, jak twoi, panie Niećko, przyjaciele...

Na tym urwała się dyskusja, która przez nieopatrzność stała się w swym najciekawszym fragmencie publiczną. Oczywiście już nie ogłaszano dalszego jej ciągu, jaki musiał nastąpić na walnym zjeździe Związku ub. jesieni. Dowiadujemy się dopiero epilogu: Niećko odchodzi, redaktorem będzie Ignar.

A cóż z „Chłopskim Życiem Gospodarczym"? Otóż właśnie: trzeba jeszcze dodać, że „Chłopskie Życie Gosp." zostało zawieszone przez władzie, niedługo po zoperowaniu jego bratniego organu, „Dziennika Popularnego".

ZWYCIĘSTWO GRUPY LEWEJ.

Bardzo nieprawdopodobnym wydaje mi się doniesienie „Słowa Narodowego" jakoby p. Solarz, kierownik uniwersytetu w Gaci, miał wystąpić ze Związku „Wici". Solarz jest przecież faktycznym wodzem ruchu wiciowego, jego ludzie stanowią przeważającą większość w zarządzie organizacji, a należy do nich właśnie p. Ignar. Cóżby to więc był za dziki manewr, o którym pisze „Słowo Narodowe"?

Sam zaś p. Ignar był zawsze w lewicowych „Wiciach" działaczem najbardziej lewej grupy. Uważany był za zdeklarowanego zwolennika współpracy z PPS bez zastrzeżeń. Wprawdzie — trzeba do dodać — Niećko pozostał wiceprezem i „kierownikiem" Związku, nie wiadomo jednak, czy ta administracyjna funkcja pozwoli mu uchronić organizację przed definitywnym poddaniem jej wpływowi marksizmu jako doktryny i PPS-u jako patronatu dla młodzieży wiciowej. A właściwie, to bylibyśmy naiwni, rozpatrując kwestię w ten sposób... Przecież musiało nastąpić między tymi dwoma, Ignarem i Niećką, jakieś uzgodnienie. Któryś musiał zmięknąć! Okaże się to niebawem. Wydaje się wszakże, że objęcie redakcji „Wici" przez b. współpracownika p. Muszkatenblita, oznacza dalsze przesunięcie Zw. Młodzieży Wiejskiej „Wici" na lewo.

K. M.

Z szerokiego świata

ZWŁOKI B. SEKRETARZA VON PAPENA WYŁOWIONO Z DUNAJU. Koło Hainburg w pobliżu granicy austriacko-czechosłowackiej, wyłowiono z Dunaju zwłoki mężczyzny. Ustalono, że jest to baron von Ketteler, były sekretarz von Papena i attaché poselstwa niemieckiego w Wiedniu.

WIELKA AFERA SZPIEGOWSKA W STANACH ZJEDN. Wielki sąd federalny w N. Jorku, przesłuchał w czasie śledztwa w sprawie afery szpiegowskiej dwóch świadków, którzy zeznawali o ucieczce ze Stanów Zjedn. niejakiego Ignacego Griebela. Jako świadkowie badani byli pani Griebel oraz Kate Moog Buch, która według informacji dziennika, pełniła obowiązki pielęgniarki w rezydencji prezydenta Roosevelta w Hyde Parku. Prokurator generalny Lamar Hardy wydał komunikat, zaprzeczający jakoby Kate Busch była kiedykolwiek pielęgniarką prezydenta.

W POWIECIE BUZAU WE WSI PERSUNARI W RUMUNII WYBUCHŁ POŻAR, który z powodu silnego wiatru rozszerzył się z wielką szybkością. Cała wieś w ciągu kilku godzin doszczętnie spłonęła wraz z kościołem, szkołą i budynkami urzędowymi. Prace straży ogniowej, które przybyły z miasta Buzau oraz z Ploesti, ograniczyły się do lokalizowania ognia, aby powstrzymać pożar od przerzucenia się na sąsiednie osiedla. Ofiar w ludziach nie było.

W ZWIĄZKU Z NIEUDANYM PUCZEM DR. SZAŁTUNA, WŁADZE LIBAŃSKIE ARESZTOWAŁY w Bejrucie przeszło 70 spiskowców. Również w innych miastach republiki libańskiej dokonano licznych aresztowań osób, podejrzanych o udział w spisku i skonfiskowano znaczną ilość broni.

W WIEDNIU ZAPADŁ WYROK SKAZUJĄCY NA KARĘ ŚMIERCI osławioną z długoterminowego procesu Martę Marek, oskarżoną o otrucie czterech osób, a to celem przywłaszczenia sobie wysokich sum asekuracyjnych po jej ofiarach.

Nowiny katolickie

HUMOR OJCA ŚW.

Ojciec św. — jak donosi P. A. T. — przewodniczył osobiście podczas egzaminu doktorskiego, który z nauk biblijnych składał Salezjanin, O. Castellino. W komisji egzaminacyjnej zasiadał m. in. ks. prof. Semkowski T. J.

W związku z tym egzaminem warto przytoczyć pewien wesoły epizod opisany przez „la Croix"... Oto Ojciec św. przyjął na specjalnej audiencji redaktora „La Croix", O. Merklena i redaktora „Osservatore Romano" hr. Dalla Torre, udających się do Budapesztu na Kongres Eucharystyczny. Pod koniec audiencji O. Merklen wyraził radość, że Ojciec św. doskonale wygląda. W odpowiedzi Ojciec św. wspomniał o pogłoskach, jakoby było z Nim już bardzo źle i z humorem dodał, że właśnie w tych dniach wobec niego jako Prefekta Kongregacji Studiów, będzie tezy doktorskiej bronił Salezjanin O. Castellino. „Jeśli kto jest w tej chwili w agonii — powiedział Ojciec św. wesoło — to z pewnością raczej egzaminowany, niż egzaminator".

Pilot Babuszkin zginął
w katastrofie samolotowej

Moskwa, 20. V. (PAT). Agencja Tass donosi: W dniu 18 b. m. samolot „Nr 212", powracający z ziemi Franciszka Józefa, uległ katastrofie w czasie startu z lotniska pod Archangielskiem. *Na pokładzie samolotu znajdowało się 16 osób,* a wśród nich dowódca oddziału lotniczego Babuszkin i komendant samolotu Moszkowski. W kilka chwili po starcie jeden z motorów samolotu „N. 212" zatrzymał się a następnie stanął w płomieniach. Pilot natychmiast usiłował lądować i wówczas *samolot po zetknięciu się z ziemią poderwał się i runął w fale rzeki Dźwiny.* Samolot zatonął. Wśród ofiar, jakie zginęły w czasie katastrofy znajduje się wymieniony już znakomity pilot sowiecki Babuszkin, inż. Żutowski, lekarz Rossels, mechanik Górski. Pozostali pasażerowie i członkowie załogi doznali ciężkich obrażeń. Na wieść o katastrofie samolotu „N. 212" rząd sowiecki postanowił urządzić uroczysty pogrzeb ofiar katastrofy na koszt państwa.

Ruch wydawniczy

„PORADNIK PRZEDSIĘBIORCY" (Poznań, Fr. Ratajczaka 16, rok VI, Nr 10, str. 117—196 z dnia 15. maja 1938 r.).

Zeszyt zawiera szereg artykułów m. in. z zakresu: *Zagadnień urlopowych, Skarbowości, Reglamentacji dewizowej, Pieniądza i Kredytu* (Ostatni termin konwersji pożyczek dolarowych) *Komunikacji* (Co wiedzieć należy o taryfie towarowej Kolei Państw.) *Handlu zagranicznego* (Kilka uwag o reklamie i korespondencji w handlu zagranicznym. Automatyczne ulgi celne i zwolnienia od cła) *Administracji przemysłowej* (Odebranie koncesji autobusowej) oraz *Poradnik Organizacyjny i Bibliograficzny.*

Z przeobrażeń społeczno-gospodarczych w świecie

Rewolucja agrarna w Rosji Sow. i Trzeciej Rzeszy

Rosja Sowiecka i Trzecia Rzesza, to dwa państwa mogące uchodzić za klasyczne przykłady rewolucji, m. in. agrarnej. Jest więc rzeczą niezmiernie interesującą zbadać je na tle dokonanych „reform". Nadarza się ku temu doskonała sposobność dzięki wydawnictwom Polskiego Towarzystwa Ekonomicznego we Lwowie. Ostatni tom (22) organu wymienionego Towarzystwa „Przegląd Ekonomiczny" przynosi rozprawę prof. K. U. L., Czesława Strzeszewskiego na temat przebudowy agrarnej Rosji Sowieckiej, a specjalnie wydawnictwo tegoż Towarzystwa dotyczące polityki gospodarczej Trzeciej Rzeszy zawiera m. in. pracę dra Żabko-Popowicza pt. „Rolnictwo Trzeciej Rzeszy".

PRZEBUDOWA AGRARNA Z. S. R. R.

W przebudowie agrarnej Rosji Sowieckiej rozróżnia się kilka okresów, a głównie okresy: komunizmu wojennego (1917—1921), nowej polityki ekonomicznej (N. E. P. — 1922—27) oraz pierwszego (1928—32) i drugiego (1933—37) planu pięcioletniego. W każdym z tych okresów polityka gospodarcza, a więc i agrarna szła zupełnie różnymi drogami.

26 października 1917 r. po dojściu bolszewików do władzy, został wydany dekret o socjalizacji większej własności ziemskiej, a uchwałą III Wszechrosyjskiego Kongresu Sowietów dokonano uspołecznienia całej prywatnej własności ziemi. Jednocześnie począwszy od 1917 r. obowiązuje monopol handlu zbożowego, a od 1918 r. monopol całego handlu rolniczego. Jednocześnie ustanowiono kontyngenty dostaw produktów rolnych na rzecz państwa. W wyniku tych „reform" z głodu zmarło, zgodnie z obliczeniem Komitetu Nansenowskiego, 3 miln. ludzi.

Rok 1921 jest rokiem nawrotu do zasad gospodarki prywatnej. Stosunki wewnętrzne wsi reguluje w tym okresie kodeks agrarny z października 1922 r. Stoi on na gruncie socjalizacji całej własności ziemi, jednak nadaje prawo do użytkowania ziemi na czas nieograniczony każdemu obywatelowi Z. S. R. R.

Jest to okres tzw. N. E. P. W tym czasie wzrasta liczba gospodarstw indywidualnych, głównie kułackich. Rząd jednak z czasem rozpoczyna z nimi ostrą walkę i dąży do ich likwidacji przez nakładanie olbrzymich podatków. Likwidację kułaków ostatecznie przeprowadza się w r. 1929/30. Od r. 1927/28, tzn. od początku pierwszej „piatiletki", rozpoczyna się pełna kolektywizacja wsi. Wynikiem tego jest zastąpienie gospodarstw indywidualnych przez sowchozy i kołchozy, tj. gospodarstwa państwowe i spółdzielcze. Ideałem ustroju rolnego stają się dla rządu sowieckiego sowchozy, gdyż w ich postaci realizuje się zasada pełnej etatyzacji życia gospodarczego na odcinku rolniczym, podczas gdy w postaci kołchozów następuje częściowa decentralizacja ośrodków dyspozycji gospodarczej, którymi stają się zespoły autonomiczne.

Skutki kolektywizacji nie dały długo na siebie czekać. W latach nieurodzaju 1931/32 i 1932/33 następuje znowu głodowanie ludności, co skłania rząd do częściowej rewizji wytycznych polityki agrarnej. Wprawdzie kolektywizacji nie zatrzymano, jednak dokonano przydziału ziemi dla osobistego użytku członkom kołchozów w wysokości sięgającej nawet do... 2 ha, a w r. 1934 zezwolono na posiadanie inwentarza żywego. W ten sposób nie cofając się od zasady kolektywizacji, rząd sowiecki przerzucił ciężary utrzymania członków kolektywu na własne gospodarstwa.

Rezultaty tej rewolucji agrarnej!?

Przede wszystkim zmniejszenie produkcji zbożowej. Prof. Strzeszewski na podstawie danych statystycznych wykazuje, że w stosunku do okresu przedwojennego ilość zboża przypadająca na głowę ludności wykazuje w latach 1933/35 spadek o 12%. Jeszcze bardziej katastrofalny jest spadek inwentarza żywego. W stosunku do r. 1916 ilość inwentarza wynosiła w r. 1936 zaledwie 54%. Cała polityka agrarna rządu odbiła się w sposób fatalny również na spożyciu wewnętrznym wsi sowieckiej. Według oświadczenia Mołotowa („Izwestia" 14. V. 1936 r.) na spożycie wewnętrzne wsi sowieckiej wypada 20% mniej zboża, niż przed wojną. Do tego wszystkiego należy jeszcze dodać olbrzymie rozmiary opodatkowania produkcji rolniczej przez rząd sowiecki. Prawie połowę budżetu opiera się na rolnictwie. Prof. Strzeszewski kończy swoje uwagi stwierdzeniem, że kolektywizacja rolnictwa musi doprowadzić do załamania gospodarczego Sowietów.

ROLNICTWO W TRZECIEJ RZESZY.

Narodowy socjalizm po dojściu do władzy zwrócił baczną uwagę na rolnictwo podobnie, jak to uczynił włoski faszyzm. Wynikiem tego było podjęcie w ostatnich kilku latach szeregu zasadniczych reform na tym odcinku. Jedna z podstawowych reform, którą narodowy socjalizm wkrótce po przewrocie wcielił w życie, a następnie udoskonalał, było ustanowienie zagród dziedzicznych ustawą z 29. IX. 1933 r. Ustawa ta wprowadziła zasadę, że rodzina włościańska jest nierozerwalnie związana z posiadanym przez siebie warsztatem bez możności sprzedawania i parcelowania. Gospodarstwa więc mogą być tylko w całości przekazywane spadkobiercom według ustalonej kolejności.

Następnym etapem reform było stworzenie i rozbudowanie „stanu żywicielskiego". Koncepcja polega na tym, iż cała produkcja rolnicza, przemysł przetwórczy płodów rolnych i handel tymi płodami zostały włączone w jedną korporację publiczno-prawną, podporządkowaną dyrektywom państwa.

„Stan żywicielski" podporządkowany jest „przywódcom włościan Rzeszy", a praca rozpada się na trzy sekcje, przy czym zadaniem pierwszej sekcji jest wpływanie w pożądanym kierunku na życie polityczne, społeczne i kulturalne wsi; sekcja druga obejmuje całokształt pracy dotyczącej techniki rolniczej; trzecia sekcja dotyczy regulacji rynku, aby do minimum doprowadzić koszta pośrednictwa, co zostało zrealizowane z żelazną konsekwencją, a to na drodze zorganizowania odpowiednich związków łączących wytwórców, przetwórców i kupców.

Wyniki tych reform dr Żabko-Popowicz ocenia dodatnio. Stwierdza, iż polityka narodowo-socjalistyczna zmieniła gruntownie sytuację rolnictwa, wyprowadzając je z bardzo wielkich trudności. Zwiększenie plonów, inwentarza oraz udziałów w dochodzie społecznym — oto konkretne rezultaty tej polityki. Jeżeli są pewne trudności, to tylko dlatego, że Niemcy w przeciwieństwie do Sowietów, nie są w stanie zaspokoić własną produkcją rolniczą potrzeb, szczególnie, jeśli chodzi o tłuszcze, i że ze względów militarnych za wszelką cenę dążą do samowystarczalności... P. Żabko-Popowicz jednak pomija inne „trudności". Reforma agrarna III Rzeszy udała się o tyle, że ludność „zbędna" uzyskała zajęcie w przemyśle wojennym. Nie jest to więc trwała reforma. Nie dotyczy bowiem struktury, która dziś jest taka, a jutro może być inna.

K. T.

Przegląd prasy

Gen. Skwarczyński o partiach

Na zebraniu Rady Naczelnej O. Z. N. w dn. 19 b. m. gen. Skwarczyński wygłosił przemówienie poświęcone trudnościom tej organizacji. Powiedział naprzód, że „insynuacje i napaści", których przedmiotem był O. Z. N., powinny być kierowane pod jego adresem, bo on za wszystko odpowiada, a nie pod adresem jego „rzekomych doradców". Co się tyczy zaś ostatnich secesyj, to — według „Gazety Polskiej" — oświadczył:

„Wszelkie odpryski personalne z Obozu wynikają ze zwiększenia przeze mnie wewnętrznej dyscypliny organizacyjnej. Uważam je za przykrą, lecz zdrową konieczność".

Przechodząc do spraw programowych, powiedział, że nie uznaje podziału na lewicę i prawicę, a trudności O. Z. N. pochodzą stąd, że partie nasze żyją w XIX w. i kierują się zasadą „interesu" poszczególnych warstw, nawet w skali międzynarodowej, gdy O. Z. N. myśli o dobru całego narodu. W końcu oświadczył, że O. Z. N. musi pilnować spuścizny Marsz. Piłsudskiego, do której należy:

„Ogólna świadomość, że najwyższa władza państwowa, którą sprawuje Prezydent Rzeczypospolitej, musi posiadać autorytet i być otoczona czcią i największym poszanowaniem wszystkich obywateli, zrozumienie, że armię jako gwaranta siły i obronności państwa należy otoczyć miłością i staraniem, świadomość, że polityka zagraniczna musi być oparta na najwyższym autorytecie państwa i nie może stać się pod żadnym warunkiem przedmiotem wewnętrznych rozgrywek politycznych.

Dziedzictwem wreszcie pozostawionym nam przez Marszałka Piłsudskiego jest obowiązująca dziś w Państwie Polskim konstytucja.

Wyrazem trwałości w Narodzie całej tej spuścizny jest mistycyzm czci społeczeństwa polskiego skupiony koło pamięci wielkiego zmarłego Marszałka".

Marsz. Śmigły-Rydz o ideologii O. Z. N.

Przemawiał także marsz. Śmigły-Rydz, oświadczając, że „ideologia i cele" O. Z. N. „są dobre, są słuszne, są zbawienne, są konieczne dla Polski". Żądał od O. Z. N. realizmu i optymizmu. M. in. powiedział:

„W tak miłym towarzyskim gronie, po przyjacielsku na ucho, musimy sobie powiedzieć, że hasło zjednoczenia narodowego, zdawałoby się tak popularne, z taką radością przyjęte przez szerokie masy naszego społeczeństwa, przy bliższym rozejrzeniu się, przy zbadaniu w jaki sposób jest ujmowane — ukazuje pewien szczególny objaw; mianowicie, że aby odpowiedzieć tym pojęciom różnorakim trzeba by mieć tyle barw dla zjednoczenia narodowego, że napewno ilość barw tęczy nie wystarczyłaby. Aby odpowiedzieć pojęciom i pragnieniom bardzo często ukrywanym, które przy takiej, czy innej sposobności dają się zauważyć, wydobywają się przy takiej czy innej okazji, trzeba by chyba stworzyć wiele obozów zjednoczenia narodowego, aby zadowolić wszystkich. A wiadomo — to można z całą pewnością przepowiedzieć, że one, w tej ilości istniejąc obok siebie, dopiero pokazałyby co to jest nie zjednoczenie narodowe, a generalna wojna".

Walka dwóch prorządowych organizacyj z sobą

„Rolnik Polski" (fachowe pismo wydawane w Poznaniu) pisze o walce, jaką z sobą toczą dwie prorządowe organizacje wiejskie: „Związek Młodej Polski" (po uwolnieniu się od p. Rutkowskiego, kierowany przez p. Galinata) i „Centralny Związek Młodej Wsi", lub „Siew", popierany przez p. min. Poniatowskiego. „Rolnik Polski" pisze:

„Po ostatnich secesjach ze „Związku Młodej Polski" okazało się, że najwierniej wytrwały przy Związku koła wiejskie, które swego czasu, po zlikwidowaniu Związku Młodzieży Ludowej, (p. Polakiewicza) zasiliły ZMP. w charakterze sekcji wiejskiej. Od tej jednak chwili rozgorzała nieprzebierająca w środkach walka z Centralnym Związkiem Młodej Wsi („Siew"). Nastąpiły ataki w terenie, a zwłaszcza w prasie zwalczających się organizacyj. Walka ta trwa do tej pory. Są już i epilogi sądowe. Instruktor C. Z. M. W. w Płońsku został skazany za zniewagę T. Dziadosza, członka ZMP. na 2 tygodnie aresztu i 50 zł grzywny. „Młoda Wieś", organ ZMP. zarzuca dalej C. Z. M. W., że **w jednym tylko powiecie piotrkowskim „mizerniutetki" „Siew" ma w budżecie wydziału powiatowego 4.000 zł subwencji**, z której to sumy już w r. b. sporo wybrał, mimo, że mamy dopiero pierwszy miesiąc budżetowy, podczas gdy ZMP. liczy 84 kół z około 3.000 członków, a nie dostaje ani grosza subwencji. „Młoda Wieś" twierdzi, że „Siew" grzęźnie w cygaństwie po uszy: „kłamstwo ma krótkie nogi". Opinia publiczna już, na szczęście, zaczyna farbowanego lisa odróżniać".

Chcą, żeby starsze społeczeństwo się zjednoczyło, a nie potrafią zjednoczyć swojej własnej młodzieży.

Nie będzie strajku rolnego

W ostatnim „Piaście" poruszono sprawę pogłosek, jakoby Stron. Ludowe przygotowywało strajk rolny w czerwcu. „Piast" pisze:

„Pisaliśmy w „Piaście" i cenzura tego nie skonfiskowała, o donosicielach, którzy wywołali puszczenie w ruch olbrzymiego aparatu zapewnieniami, że 24 kwietnia wybucha strajk chłopski. Wstydliwie zatarłszy ślady tego dobrze poinformowanego wywiadu, zapewniają teraz, że termin wybuchu został ustalony na 25 czerwca i na tej podstawie chcą wywołać nowe kroki zapobiegawcze. Kosztowny wywiad winien się chyba wykazać lepszymi informacjami! Niechże by przeczytał panegiryk w prasie usłużnej o dwuleciu rządów generała Składkowskiego, gdzie do jego zasług zapisano „rozładowanie nastrojów strajkowych na wsi małopolskiej". Jeżeli są „rozładowane" (— coprawda nie bardzo rozumiemy ten nowy wyraz), to po co straszyć spokojnych ludzi nowym terminem 25 czerwca?"

Co robi p. Putek?

„Słowo Narodowe" donosi o działalności b. posła Putka, skreślonego z listy członków Stron. Ludowego:

„Kilku działaczy ze Str. Ludowego współpracuje z p. Putkiem. Przede wszystkim należy tu **Stan. Miłkowski**, który ostatnio został usunięty z Zarządu gł. „Wici", gdzie był wiceprezesem. W kołach politycznych mówią, że akcją dr Putka jest zainteresowany obóz Naprawiaczy".

P. Stan. Miłkowski, teoretyk t. zw. „agrariusz", nie jest członkiem S. L., a „Wici" zerwały z nim, gdy się pokazało, że jest w kontakcie z otoczeniem p. min. Poniatowskiego.

Nr 2 **UZDROWISKA i LETNISKA** Rok 1

Wychodzi co sobotę. **Następny dodatek ukaże się dn. 28 maja**

Rabka - zdrojowisko górskie

Rabka leży w Beskidach Zachodnich, w powiecie nowotarskim, woj. krakowskim. Zdrojowisko to jest położone w lesistej okolicy na wysokości 520—560 m. nad poziomem morza, osłoniętej od północy masywem Lubonia (1023 m.), od zachodu Babią Górą (1725 m.), od wschodu łańcuchem Gorców z Turbaczem (1311 m.), a otwartej od południa. To płaskowzgórze przecina dolina rzeki Raby i jej dopływów Słonki i Poniczanki.

Rabka posiada klimat górski, łagodny i dosyć suchy. Odznacza się idealną czystością powietrza i dużym nasłonecznieniem. Dzięki osłonięciu górami o wysokości ponad 1000 metrów wiatry są rzadkie, również brak mgieł. Klimat Rabki i najbliższej okolicy stawia Rabkę w rzędzie pierwszych górskich stacyj klimatycznych i stanowi największy walor tego uzdrowiska.

Naturalnymi środkami leczniczymi Rabki są wody mineralne, a mianowicie solanki jodowo-bromowe pochodzące z 11 źródeł; pod względem wartości jodu należą one do najsilniejszych w Polsce; ponad to borowina i muł źródlany „Fango“ z osadu, jaki pozostawia woda mineralna.

Wskazania lecznicze obejmują przede wszystkim choroby dzieci, które są najliczniejszymi kuracjuszami rabczańskimi. Mineralne kąpiele jodowo-solankowe dla dzieci są zalecane w następujących niedomaganiach: krzywica, skazy wysiękowe, limfatyczne, neurolimfatyczne, niedorozwój, wczesna gruźlica gruczołów, kości, stawów, zapalenia błony opłucnej, osierdziowej, otrzewnej, rekonwalescencja po chorobach zakaźnych, anemia i t. p., dalej następstwa ostrych chorób zapalnych: płuc, opłucnej, otrzewnej, stawów i układu nerwowego.

Coraz więcej jednak Rabka widzi i dorosłych kuracjuszy, którzy w latach przedwojennych raczej należeli do rzadkości. U dorosłych kąpiele jodowe stosuje się przy artretyźmie, miażdżycy tętnic, chorobach kobiecych, w niedomogach mięśnia sercowego i nerwicach różnego pochodzenia, ponad to przy rozmaitych osłabieniach, przy czym w tym przypadku nasyca się kąpiel mineralną bezwodnikiem kwasu węglowego.

W schorzeniach stawowych, mięśniowych i kobiecych stosuje się kąpiele borowinowe w rozmaitej postaci (prócz kąpieli okłady, zawijania i t. p.).

Urządzenia lecznicze Rabki znajdują się na wysokim poziomie i prócz kąpieli mineralnych i borowinowych obejmują: dział dla zabiegów hydropatycznych dział parówki zwykłej i solankowej elektro-helioterapii, diatermię, naświetlania lampą kwarcową, elektryzację, Rentgena, dział mechanoterapii, gimnastykę rozwojową, dział inhalacyjny i t. d.

Przeciwskazania obejmują: gruźlicę płuc, choroby nerek i niewyrównane wady serca.

Prócz Zakładowego Pensjonatu i 4 sanatoriów na obszarze Rabki znajduje się wielka ilość pensjonatów I, II i III kategorii oraz willi i domów prywatnych, mogących pomieścić ponad 10.000 osób. Letni sezon leczniczy od 1 maja do 30 września, zdrojowisko jednak czynne jest przez cały rok.

Rabka jest punktem wyjściowym w Gorce i w Beskid Wyspowy, a zwłaszcza na Wielki Luboń, skąd roztacza się przepiękna panorama widokowa sięgająca aż po Tatry. Na szczycie tej góry znajduje się schronisko Rabczańskiego Oddziału Pol. Tow. Tarzańskiego (1½ godz. drogi od stacji kol. Zaryte). Również pod szczytem Turbacza w Gorcach (4—5 godzin z Rabki) znajduje się schronisko P. T. T., podobnie na Starych Wierchach w drodze na Turbacz (2 i pół godz. z Rabki). Schroniska te ułatwiają urządzanie bliższych lub dalszych wycieczek.

Godne zwiedzenia jest Muzeum Regionalne założone w starym, modrzewiowym kościele, pięknym zabytku budownictwa podhalańskiego z końca wieku XVI.

Potrzeby naszych uzdrowisk

Niejednokrotnie w prasie czyta się liczne utyskiwania na poziom niektórych urządzeń leczniczo-sanitarnych czy na prymitywizm warunków mieszkaniowych naszych uzdrowisk. Na szczęście z każdym rokiem sytuacja pod tym względem zmienia się na lepsze i wiele już z naszych uzdrowisk może śmiało konkurować z uzdrowiskami zagranicznymi. W ciągu minionych 20 lat naszej państwowości wydaliśmy ponad 50 milionów złotych na najkonieczniejsze inwestycje naszych uzdrowisk.

Potrzeby naszych uzdrowisk są niemałe. Analiza programów inwestycyjnych 33 największych polskich uzdrowisk wykazuje, że program na najbliższe 5 lat przewiduje konieczność wydania na cele inwestycyjne kwoty 61,228.000 złotych. Na powyższą pozycję składają się wydatki inwestycyjne następujących uzdrowisk (obliczane w tysiącach złotych): Krynica 11.000, Zakopane 10.000, Ciechocinek 8.292, Druskienniki 4.085, Busko 3.983, Gdynia—Orłowo 3.875, Truskawiec 3.550, Rabka 2.000, Hel 1.550, Jastrzębie-Zdrój 1.303, Szczawnica 1.200, Iwonicz 1.100, Rymanów 1.090, Szkło 1.059, Inowrocław 1.000. Wydatki inwestycyjne w powyższych 15 uzdrowiskach obejmują ponad 55 milionów złotych. Na dalsze 6 milionów złotych przypadają wydatki inwestycyjne w uzdrowiskach: Solcu (850), Wiśle (610), Worochcie (560), Żegiestowie, Niemirowie, Strzelnie, Horyńcu, Goczałkowicach, Kazimierzu Dolnym, Otwocku, Lubieniu Wielkim, Nałęczowie, Zaleszczykach, Hucie Stepańskiej, Morszynie, Jaremczu i w Krzeszowicach.

Według zestawień Dyr. Stanisława Wiśniewskiego, Wiceprezesa Związku Uzdrowisk Polskich, na pierwsze miejsce 5-letniego planu inwestycyjnego wysuwa się grupa inwestycyj o charakterze kulturalno-sanitarnym w wys. 20 i pół miliona złotych. Na drugim miejscu stoją inwestycje o charakterze leczniczym w wys. ponad 18 mil.; trzecią wreszcie grupę wydatków stanowi budowa domów zdrojowych i hoteli w wys. ponad 16 mil. złotych. Na inwestycje o charakterze porządkowo-gospodarczym przewidziana jest kwota 5 i pół mil. zł. na środki i urządzenia komunikacyjne kwota 600.000 zł. Warto zaznaczyć, że w grupie wydatków o charakterze leczniczym przewidziana jest pozycja 3,750.000 zł. na wiercenia i ujęcie nowych źródeł. Niektóre bowiem z istniejących źródeł wód mineralnych nie wystarczają wobec wzrastającej frekwencji kuracjuszy i zachodzi potrzeba odwiercenia nowych źródeł. Znane są także lecznicze własności takich wód mineralnych, które nie zostały dotąd ujęte i przeważnie zużytkowane są tylko na minimalną skalę przez ludność miejscową.

NAJDAWNIEJSZE POLSKIE UZDROWISKA.

Znakomity lekarz Wojciech Oczko w swych dziełach: „Cieplice“ (1578) i „Przymiot albo dworska niemoc“ (1581) wymienia jako zdrojowiska o dużej frekwencji: Drużbaki na Spiżu (który ówcześnie należał do Polski), Szkło, Lubień, Iwonicz, Milkonice (Mikulińce później pod nazwą Konopkówka) i Swoszowice. Za najbardziej cenne w tym czasach uchodziły cieplice i wody siarczane.

IMPORT OBCYCH WÓD MINERALNYCH DO POLSKI.

Chociaż import obcych wód mineralnych do Polski zmniejszył się w ostatnich latach, jest on jednak pokaźny, jak widać z następującego zestawienia: Karlsbad ok. 50.000 butelek, wody węgierskie: Franciszka Józefa 100.000 butelek, Apenta 7.000 but., Hunyadi Janos 3.000 but., wody niemieckie: Ems 7.200 but., Wildungen 4.000 but., Selters 5.000 but., woda Vichy 15,500 butelek.

Przegląd uzdrowisk

BRZOZÓW-ZDRÓJ, woj. lwowskie, pow. sanocki. Łagodny klimat podgórski. Solanki jodowe. Wskazania lecznicze: reumatyzm, artretyzm, ischias, zołzy, zwapnienie tętnic, osłabienie serca, wadliwa przemiana materii, ponadto ogólne osłabienie i wyczerpanie.

BUSKO-ZDRÓJ, woj. kieleckie, pow. stopnicki, w odl. 1½ km od miasta Buska, w dolinie otoczonej wzgórzami, na wys. 183 m. Klimat umiarkowany i łagodny. Wodami mineralnymi są wody siarczano-solankowe, zawierające jako składniki główne: siarkowodór, bezwodnik kwasu węglowego, sól kuchenną i siarczan wapniowy. Z trzynastu źródeł, źródło Nr I, zwane także od odkrywcy źródłem Michalskiego, służy do picia, reszta wyłącznie do kąpieli. W porównaniu z wodami zagranicznymi, mineralna woda siarczono-solankowa w Busku, zbliżona jest do wód Piszczan, Badenu, Trenczyna i Aix les Bains, przy czym przewyższa je zawartością chlorku sodowego. Drugim środkiem leczniczym Buska-Zdroju jest muł siarczany pochodzący głównie z pobliskiej wsi Owczary; znajdujące się tam liczne źródła siarczane wydostają się na powierzchnię łąk i zalewają je na znacznej przestrzeni. Wskazania lecznicze: gościec cz. reumatyzm stawowy i mięśniowy, zesztywnienie stawów, podagra, gruźlica chirurgiczna, zołzy (skrofuły), choroby skórne, otyłość, choroby układu nerwowego (rwa kulszowa i inne nerwobóle). Okres kąpielowy trwa od 1 maja do 31 października. Przeciwwskazania: ostre stany zapalne, krwotoki płuc i gruźlica płuc, organiczne niewyrównane wady serca.

BYSTRA koło Białej, woj. krakowskie, pow. bialski, nad potokiem Białką, na wys. 400 m. Dalsza część doliny należy do powiatu bielskiego (Śląsk) i nosi nazwę Bystrej Śląskiej. Klimat podgórski, bardzo łagodny bez silniejszych wiatrów, o czystym powietrzu i silnym usłonecznieniu. Wskazania lecznicze: ogólne stany wyczerpania i osłabienia, niedokrwistość, błednica, nieżyty oskrzeli, choroby układu nerwowego, wczesne okresy gruźlicy, wyrównane wady serca, osłabienie mięśnia sercowego, choroba Basedowa. W zakładzie klimatyczno-leczniczym znajdują się sztuczne kąpiele kwaso-węglowe, jodo-bromowe i solankowe. Bystra jest ważnym ośrodkiem letniej turystyki, którą ułatwiają dobrze wyposażone schroniska, znajdujące się na pobliskich wzniesieniach Beskidu Zach.

CIECHOCINEK, woj. warszawskie, pow. nieszawski, na lewym brzegu doliny Wisły, na wys. 46 m. Klimat umiarkowany o dosyć znacznym stopniu usłonecznienia. Obecność tężni solnych i rozpylonej solanki oraz zwiększonej ilości pary wodnej w powietrzu, czyni je zbliżonym do powietrza wybrzeży morskich. Ciechocinek posiada kilkanaście źródeł solankowych o różnym stopniu stężenia (od 0,3% do 6,25%). Niektóre z nich stosuje się w stanie naturalnym lub podegrzanym i gazowanym, ponadto przyrządza się solanki 2, 4 i 6-procentowe według wskazań lekarza. Od r. 1932 czynna jest solanka termalna, bijąca potężną fontanną z głębokości 1306 metrów. Jest to solankowa cieplica radioaktywna o temperaturze przy wypływie 35,5° C. Olbrzymia wydajność solanki termalnej, wynosząca ponad ćwierć miliona litrów na godzinę, pozwoliła na użycie solanki do kąpieli basenowych. Do ciechocińskich solanek zbliżone są zagraniczne: Reichenhall, Kreutznach, Kissingen, Soden, Homburg, Nauheim, Montecatin. Luhacovice. Wskazania lecznicze: Gościec stawowy i mięśniowy, wadliwa przemiana materii, zołzy i krzywica, schorzenia dróg oddechowych, choroby kobiece, choroby serca i naczyń, choroby układu nerwowego, niektóre choroby przewodu pokarmowego i niektóre skórne. Przeciwwskazania: Gruźlica, niewyrównane wady serca, cierpienia nerek. Sezon kuracyjny trwa od 1 maja do 30 września.

—ooo—

Wiadomości sportowe

83 mecz Reprezentacji piłkarskiej Polski

Niedzielny mecz z Irlandią będzie 83-im międzypaństwowym spotkaniem piłkarzy polskich. Polacy wygrali 32 mecze, zremisowali 14, przegrali 37. — Stosunek bramek jest dodatni 181:177.

Irlandczycy rozegrali dotąd 27 spotkań, z czego wygrali 12, zremisowali 4, przegrali 11. Bramki 59:55.

Najwięcej meczów z naszej reprezentacji grał Kotlarczyk II — 35, następnie Martyna — 32, Bułanow — 27. Nowicjuszów w drużynie nie ma, są nimi tylko zapasowi Brom i Baran.

Jedynym amatorem w drużynie irlandzkiej jest prawoskrzydłowy Flanagan z klubu Bohemias.

TRANSMISJA Z MECZU POLSKA — IRLANDIA.

Dnia 22 maja Polskie Radio nada dla radiosłuchaczy fragmenty pierwszego międzypaństwowego meczu piłkarskiego Polska — Irlandia, który rozegra się w tym dniu na Stadionie Wojska Polskiego w Warszawie. Audycja nadana zostanie o godzinie 20.15.

„Mecz Diabły Belgijskie – Kraków"

Zapowiedziany mecz reprezentacji „Krakowa“ z drużyną „Diabłów Belgijskich“, wywołał olbrzymie zainteresowanie w świecie piłkarskim Krakowa i prowincji. Zespół belgijski zjeżdża do nas w swym najsilniejszym składzie, w którym na specjalną uwagę zasługują gracze: **Desmet,** najlepszy strzelec ataku belgijskiego, **Van Caelenberg**, mistrz „driblingu“, oraz **Weydisch.**

Początek zawodów na boisku „Wisły“ w niedzielę 22 b. m. o godzinie 5.30 po południu, poprzedzi mecz o mistrzostwo juniorów: Wisła — Podgórze, o godzinie 15-tej. — Pozostałe bilety są jeszcze do nabycia w przedsprzedaży.

Mecze krak. Ligi Okręgowej

(t) Dalszy ciąg mistrzostw krakowskiej Ligi Okr. rozpoczyna się już dziś w sobotę 21 maja dwoma meczami w Krakowie. Na swym boisku (godz. 17.15) gra **Garbarnia z Podgórzem.** Jest wątpliwe czy Garbarnia przechodząca ostatnio spadek formy zdoła na pełnej zapału odmłodzonej drużynie Podgórza, popartej rutyną najlepszego swego piłkarza Koczwary, osiągnąć jakiś punkt, tym bardziej, że Podgórze odniosło ostatnio pod rząd trzy zwycięstwa. Drugi mecz odbędzie się na boisku Makkabi (g. 17), między **Makkabią i Olszą.** Obie drużyny wykazują dobrą formę, więc mecz powinien stać na dobrym poziomie, własne jednak boisko daje dużą przewagę Makkabi.

W niedzielę na swym boisku (g. 10) gra **Grzegórzecki z Koroną.** Grzegórzecki po ostatnich porażkach ma okazję do zdobycia punktów, której nie wolno mu stracić. Korona jest przeciwnikiem twardym i ostrym, jednak umiejętnością Grzegórzecki ją przewyższa, toteż powinien zwyciężyć. Na stadionie wojskowym (g. 9.30) odbędzie się walka drużyn zajmujących od dłuższego czasu ostatnie miejsca w tabeli: **Wawelu z Nadwiślanem.** Zwycięzca tego spotkania będzie miał duże widoki na pozostanie w Lidze Okr., przegrywający zaś stanie przed pewną czeluścią kl. A. **Wisła Ib z Cracovią Ib** rozegrają na boisku Wisły (g. 10) małe „derby“. Wynik tego meczu będzie wykładnikiem wartości narybku najlepszych zespołów piłk. Krakowa, mającego w przyszłości kontynuować ich tradycyjną rywalizację.

Ciekawe dwa spotkania odbędą się poza Krakowem. W Tarnowie (g. 17) spotkają się pretendenci do mistrzostwa **Tarnovia i Fablok** z Chrzanowa. — Lepszą formę i wysokie zwycięstwo wykazał ostatnio Fablok, natomiast Tarnovia pod tym względem przedstawia się nieszczególnie, czego dowodem przegrana ze Zwierzynieckim. Mimo, że własny teren jest dużym sprzymierzeńcem, spodziewamy się jednak zwycięstwa drużyny chrzanowskiej. — W Chełmku (g. 17) **Z. S. Chełmek gra z Krowodrzą.** Zwycięstwo poprawiającego się Chełmka nie powinno ulegać wątpliwości, tym bardziej że Krowodrza straciła w ostatnim czasie dużo ze swej bojowości.

Przed międzynar. zawodami konnymi w Warszawie

W Warszawie 28 maja rozpoczną się w Łazienkach wielkie międzynarodowe zawody konne. Obecnie zamknięta została już lista zgłoszeń. Obok 86 jeźdźców polskich ze 170 końmi w zawodach tych weźmie udział 5 pełnych zespołów wojskowych reprezentujących Francję, Niemcy, Rumunię, Turcję i Belgię. Zagranica będzie w sumie reprezentowana przez 26 oficerów na 67 koniach.

O PUCHAR PIŁKARSKI.

W niedzielę rozpoczynają się piłkarskie rozgrywki o puchar p. Prezydenta Rzeczypospolitej. — Odbędą się następujące spotkania: w Lublinie **Lublin — Lwów**, w Sosnowcu **Zagłębie — Łódź**, w Toruniu **Pomorze — Poznań**, w Białymstoku **Białystok — Wilno,** w Brześciu **Polesie — Warszawa**, w Łucku **Wołyń — Stanisławów.**

ZAWODY KOLARSKIE PRZY ŚWIETLE ELEKTR.

Dziś w sobotę i jutro w niedzielę odbędą się na torze kolarskim KS. Cracovia ciekawe zawody kolarskie z udziałem najlepszych zawodników Śląska, Warszawy, Łodzi i Krakowa. Będą to pierwsze w Polsce zawody rozegrane w porze wieczornej przy świetle elektrycznym. Początek zawodów w oba dni o godz. 20.

—o—

MAKKABI — GARBARNIA. Spotkanie w piłce ręcznej między mistrzem i wicemistrzem Okręgu odbędzie się w niedzielę dnia 22 maja br. o godz. 18-ej na boisku Garbarni. Spotkanie zapowiada się ciekawie, a to z uwagi, że Makkabi po pierwszych słabych występach będzie się starała utrzymać w klasie A, zaś Garbarnia pomimo braku Bahra, będzie się starała zdobyć poraz 4-ty zaszczytny tytuł mistrza, co może się jej udać w razie wygrania wszystkich zawodów w drugiej rundzie mistrzostw.

KSM DĘBNIKI — WIELICZANKA rozegrają dziś w sobotę spotkanie w koszykówce i siatkówce na boisku Ośrodka WF. ul. Zwierzyniecka o g. 16.

Echa napadu żydów na oddział Ch. Z. Z.

Oświadczenie uczestników pochodu

W związku z podaną przez nas wiadomością o napadzie żydów na oddział Ch. Z. Z. z Mogilan, zdążający na uroczystość 15-majową i zaprzeczeniem żydowskiego „Nowego Dziennika“, zarzucającego nam podawanie fałszywych wiadomości — otrzymaliśmy od członków wymienionego oddziału oświadczenie w brzmieniu następującym:

„W niedzielę, dnia 15 maja 1938 r. zdążał pochód organizacyj katolickich z Mogilan do Krakowa na obchód Papieskich Encyklik Społecznych. Stwierdzam, że w czasie przemarszu pochodu przez ul. Stradom i św. Gertrudy, zostaliśmy napadnięci przez bandę żydów (80 do 100 osób), którzy wznosili wrogie okrzyki: „precz z Kościołem“, „precz z księżmi“.

Na tego rodzaju okrzyki odpowiedzieliśmy pieśnią: „My chcemy Boga“. Pieśń ta podziałała na żydów bardzo podniecająco. Zacisnęli pięści i wygrażając, śpiewali „Czerwony sztandar“. Niektórzy bardziej bezczelni przyskakiwali do idących w szeregu i obrzucali ohydnymi wyrazami. Padło też kilka kamieni. Jeden z napastników kroczącego w pochodzie Józefa Kwintę zranił w szczękę do krwi tak, że krew splamiła mu koszulę i ubranie.

Banda żydów napastowała nas aż po kościół O. O. Dominikanów. Mimo tego uczestnicy pochodu nie dali się sprowokować, ale spokojnie przeszedłszy wymienionymi ulicami, przybyli na miejsce zbiórki.

Po Mogiłanach rozeszły się pogłoski, że komuniści z Mogiłan namówili „Bundowców“ żydowskich na Kazimierzu, ażeby napadli na pochód z Mogilan, zdążający na obchód Encyklik Pap. do Krakowa. — Mogiłany, 17 maja 1938 r.“.

Pod powyższym oświadczeniem następuje kilkadziesiąt oryginalnych podpisów z adresami, z pierwszym podpisem ks. Jana Krupy — wikariusza z Mogilan.

Tak się przedstawia sprawa napadu żydów w świetle prawdy.

—oOo—

B. min. Zawadzki w Krakowie

Manipulowanie pieniądzem

jako narzędzie polityki gospodarczej

Na zaproszenie Towarzystwa Ekonomicznego w Krakowie b. minister Zawadzki wygłosił onegdaj referat na temat: **„Manipulowanie pieniądzem, jako narzędzie polityki gospodarczej“.** Myślą przewodnią referatu było jaką rolę w całokształcie środków polityki gospodarczej zajmuje manipulowanie pieniądzem, w jakim stopniu może być czynnikiem samodzielnym, jakie są cele, do których tą drogą można dążyć, warunki i ewentualne granice skutecznego działania. Referent trzymał się wyłącznie dziedziny właściwych zagadnień gospodarczych pomijając zupełnie sprawę manipulowania pieniądzem dla celów budżetowych.

Manipulowanie pieniądzem zaczyna się wówczas — mówił prelegent — gdy państwo zmienia stosunek między jednostką pieniężną a kruszcem, nadając zmianom moc obowiązującą w odniesieniu do układów zawartych przed tym, a jeszcze nie wykonanych. Wynik manipulacji przejawia się w cenach, elementach dochodu i t. p. Referent przedstawił historycznie różne próby manipulowania pieniądzem począwszy od czasów greckich, poprzez Rzym aż do czasów nowożytnych, wiek 18, 19. okres przedwojenny i czasy powojenne.

Miarodajnymi, mówił referent, dla współczesnych doktryn manipulowania pieniądza są następujące tezy teoretyczne:

1) Pieniądz nie jest, a przynajmniej nie jest całkowicie jakimś zjawiskiem żywiołowym, rządzonym wyłącznie naturalnymi prawami gospodarki, lecz element świadomego kształtowania się przez prawo, odgrywa w nim doniosłą dla niektórych nawet dominującą rolę.

2) Nie ma jakiejś niezależnej wartości złota, która by w sposób jednostronny określała wartość poszczególnych pieniędzy krajowych, przeciwnie wartość złota ustala się w znacznym stopniu pod wpływem siły nabywczej, a więc poziomu cen, w poszczególnych krajach pomiędzy wartością złota, a poziomami cen zachodzi stosunek wzajemnego oddziaływania.

3) Automatyczny podział złota pomiędzy krajami w sensie teorii Ricarda, tak aby każdy kraj otrzymał tego złota w stosunku do potrzeb swojej gospodarki nie zachodzi w rzeczywistości. Nie zachodzi więc również automatyczne wyrównywanie się poziomu cen wyrażonych w złocie.

4) Podobnie nie ma koniecznie automatycznego dostosowania się cen w pieniądzach obiegowych do wartości tych pieniędzy w złocie. Proces dostosowywania się, o ile następuje, jest długotrwały i skomplikowany, przebiega w różny sposób i osiąga różne stopnie dla rozmaitych kategoryj cen.

5) Wreszcie każda zmiana poziomu cen powoduje jednocześnie przesunięcie w ich wzajemnym ustosunkowaniu się zmianę struktury cen.

Mając te tezy na uwadze referent uważa, że w takim razie mamy do czynienia z manipulowaniem pieniądza jako narzędziem w polityce gospodarczej, gdyż jest możność systematycznego wpływania w ten sposób na układ cen.

Jakie cele można starać się osiągnąć w ten sposób i w jaki sposób, i w jakich warunkach można je osiągnąć. Zadania te streszczają się do: stabi**lizacji siły nabywczej pieniądza, stabilizacji przebiegu koniunktury, przesunięcia dochodu społecznego na korzyść pewnej warstwy, ożywienia życia gospodarczego i wzrostu zatrudnienia, wreszcie kształtowania bilansu handlowego i płatniczego.**

Referent zastanawiał się głównie nad dwoma wypadkami manipulowania pieniądzem, tj. w celu kształtowania bilansu płatniczego i handlowego i w celu wywołania wzrostu zatrudnienia i produkcji.

Co do pierwszego, to prelegent zwracał uwagę, że tak się powszechnie rozumuje: obniżka wartości pieniędzy krajowych w stosunku do zagranicznych powoduje realną obniżkę cen w danym kraju, **ułatwia więc eksport i zniechęca do importu, przez co wpływa na poprawę bilansu handlowego.** Co do takiego sposobu rozumowania ma min. Zawadzki zastrzeżenia, gdyż eksport ilościowo wzrasta, a import się kurczy ilościowo, a niekoniecznie jakościowo. Dlatego jego zdaniem celem manipulowania pieniądzem w tym wypadku byłoby przede wszystkim ustalenie zależności (od obustronnej elastyczności popytu) takiego kursu pieniądza, **przy którym saldo dodatnie będzie największe.**

Gdyby nie było przeciwdziałania ze strony innych państw, trudności mogą być dwojakiego rodzaju: jedne odnoszą się do dokładnego osiągnięcia zamierzonego kursu, drugie polegają na tym, aby utrzymać bez większych zmian w sposób dostatecznie trwały nominalny poziom cen krajowych. I tu mielibyśmy do czynienia z dewaluacją, ale można również mieć do czynienia z inflacją.

Umiejętne więc manipulowanie pieniądzem może wprowadzić pożądane zmiany do samorzutnego rozwoju. Władza prowadząca politykę pieniężną może przede wszystkim tak regulować zarówno obieg jak i warunki kredytu, **aby nie dopuścić do szybkiego i znacznego podnoszenia się kosztów cen,** może ona dalej faworyzować specjalnie te gałęzie gospodarki i te poczynania, gdzie ożywienie odbywa się głównie przez wzrost obrotów, a nie cen, wreszcie w tych warunkach może ona panować dosyć łatwo nad kursem zagranicznym pieniądza i kształtować go (a więc i bilans zagraniczny) w sposób najodpowiedniejszy. Oczywiście wszystko to zależy w pierwszym rzędzie od zręczności dokonywanych posunięć: **udatne manipulowanie pieniądzem leży jednak w granicach możliwości gospodarczych.**

Zanalizowawszy następnie wypadek manipulowania pieniądzem w celu wzrostu zatrudnienia i produkcji, prelegent zakończył swój referat stwierdzeniem, że zadaniem teorii nie jest pouczać ani sądzić, a natomiast obiektywnie ustalać kształtujące się samorzutnie tendencje i ich siły, całości i przeszkody. Dlatego jest rzeczą słuszną, ażeby polityka do tej teorii przykładała pewną wagę.

Referat b. min. Zawadzkiego wywołał olbrzymie zainteresowanie, czego dowodem był liczny udział słuchaczy.

Celem uregulowania nakładu prosimy o jak najrychlejsze uregulowanie prenumeraty.

Kalendarzyk katolicki

SOBOTA 21 MAJA. Św. Tymoteusza.
Wschód słońca 3.34, zachód 19.32. Długość dnia 15 godzin 58 minut.

——oOo——

Kronika krakowska

UCZESTNICY KONGRESU BIUR PODRÓŻY W KRAKOWIE. We czwartek bawili w Krakowie, uczestnicy walnego zjazdu Agot'u (związku narodowych biur podróży), którzy przybyli tu po dwudniowych obradach w Warszawie i wycieczce do Zakopanego.

ZMIANY W KLUBIE DEMOKRATYCZNYM. W krakowskim Klubie Demokratycznym nastąpiły w ostatnim czasie pewne zmiany. Wystąpili z Klubu red. Bogusław Rembowski i Broczyner. Stanowisko prezesa Klubu nie jest obsadzone od czasu ustąpienia płk. Wojakowskiego. Wybory nowego prezesa mają nastąpić w najbliższych dniach.

PRZEDŁUŻENIE WYSTAWY „OŚWIATA W WOJSKU". Wystawa Polskiego Białego Krzyża „Oświata w wojsku", przy ul. Pierackiego 13, została przedłużona do dnia 30 maja włącznie. Wystawa otwarta od godz. 10 do 17. Wstęp wolny.

NIEZWYKŁY WYNIK REWIZJI W BRONOWICACH MAŁYCH. W ubiegły czwartek policja przeprowadziła rewizję w Bronowicach Małych. U piętnastu osób znaleziono narzędzia, służące do włamań i rzeczy, pochodzące z kradzieży. Osoby, u których znaleziono wymienione rzeczy, zostały aresztowane.

KRADLI KWIATY Z OGRODU. Policja aresztowała Stefana Szczurka, lat 22 i Józefa Gawła, lat 17, którzy ukradli z ogrodu przy ul. Focha 25 kwiaty, wartości około 100 zł.

KRADZIEŻ RUR Z BIBLIOTEKI JAGIELLOŃSKIEJ. W piątek aresztowano Antoniego Jelowskiego, lat 17, za kradzież rur ołowianych z gmachu Biblioteki Jagiellońskiej.

POD KOŁAMI CIĘŻAROWEGO SAMOCHODU. We czwartek o godz. 10.30 na ul. Madalińskiego rowerzysta potrącił Wojciecha Włodarczyka, który upadając, dostał się pod przejeżdżający samochód Zakładu Czyszczenia Miasta i doznał złamania ręki oraz ogólnych obrażeń ciała. Pogotowie ratunkowe przewiozło Włodarczyka do szpitala Ubezpieczalni Społecznej.

USTALENIE NAZWISKA PRZEJECHANEJ KOBIETY. Jak wczoraj donosiliśmy, u zbiegu ulicy Długiej i Alei Słowackiego furmanka wiejska przejechała kobietę. Jak ustalono, kobieta nazywa się Józefa Kostasińska i jest żoną emeryta kolejowego, zamieszkałego przy ul. Iwona Odrowąża 8.

——o——

ZMARLI W KRAKOWIE: Śp. z Jaskólskich Józefa Bąkowska l. 68, wdowa; śp. Barbara hr. Dzieduszycka l. 76, Dziecię Marii.

Komunikaty

ZA DUSZĘ Ś. P. KS. INFUŁATA MATELLEGO ŚLEPICKIEGO, dziekana Kurii Metropolitalnej, jako w drugą rocznicę śmierci, odbędzie się w sobotę o godz. 8 rano w katedrze na Wawelu uroczysty aniwersarz, który odprawi ks. prałat Stefan Skoczyński.

XXXVI. WALNE ZEBRANIE CZŁONKÓW TOW. KOLONIJ WAKAC. PORĘBA WIELKA dla uczniów gimn. m. Krakowa, odbędzie się w niedzielę 29 b. m. o godzinie 10 przed poł. w gmachu państw. gimn. IX. ul. Piotra Michałowskiego 10, z nast. porządkiem dziennym: Otwarcie Zebrania, zatwierdzenie protokołu z ostatn. Walnego Zebrania, sprawozdanie z czynności Wydziału, dyskusja, sprawozdanie Komisji Rewizyjnej, budżet na rok następny 1938/39, uzupełniające wybory do Wydziału, wnioski i interpelacje. W braku statutem wymaganej ilości członków, odbędzie się następne Walne Zebranie o godz. 10.30 przed poł. tego samego dnia i w tym samym miejscu z prawem powzięcia ważnych uchwał bez względu na ilość członków.

——oOo——

REPERTUAR TEATRU M. IM. J. SŁOWACKIEGO.

Sobota 21. V. „Mariella".
Niedziela 22. V. po poł. „Romantyczni"; wiecz. „Mariella".

REPERTUAR KIN:

ADRIA: „Kawiarnia na granicy" i „Zawiniłam" (Daniele Darrieux).
BAGATELA: „Ostatni akord" (Lil Dagower, Willy Birgel) oraz „Folies Bergeres (Maurice Chevalier).
KINO DOMU ŻOŁNIERZA: Od 21 do 24 maja 1938 r. włącznie: „Robert i Bertrand".
L. O. P. P. „Więzień królewski".
MUZEUM: „Wyprawa na Mongo" i „Piekielny wąwóz".
PROMIEŃ: „Fortancerki" (Betty Davies).
STELLA: „Pieśniarz Warszawy" (E. Bodo).
ŚWIT: „Grobowiec Indyjski" d. c. „Tygrysa Esznapuru".
UCIECHA: „Prawda zwycięża" (Paul Muni).
WANDA: „Groźny Bill" w roli głównej Wallace Beery.

——oOo——

ODPOWIEDZI REDAKCJI: Ks. B. B., Łąg, pow. Chojnice. 1) „Reichspost" dziś służy wyłącznie hitleryzmowi, nie katolicyzmowi. Niemieckiego dziennika o katolicko-społecznym charakterze, a równocześnie o europejskim nastawieniu nie ma. Berlińska „Germania" i „Köln. Volkszeitung" — również shitleryzowane. Praska „Deutsche Presse" też zaczyna ulegać wpływom Hitlera. 2) Dlaczego p. min. Beck w czasie swojej wizyty w Rzymie nie był w Watykanie? Proszę odczytać paryską „La Croix" z 4. V., wstępny artykuł. — **P. J. W., Radom.** Czy „Wici" można jeszcze „uratować"? Wątpimy. W drugiej sprawie — prosimy o dokładny adres dla wysłania listu.

Młodzież akademicka żąda „numerus nullus" dla żydów

We czwartek, dnia 19 b. m. odbyło się w sali Kopernika U. J. Nadzwyczajne Walne Zebranie Bratniej Pomocy Studentów Uniwersytetu Jagiellońskiego. Zebranie to było poświęcone grożącemu w przyszłym roku akademickim masowemu napływowi żydów na Wyższe Uczelnie. Jak wiadomo, w czasie wakacji olbrzymia większość maturzystów Polaków rozpocznie służbę wojskową. Wskutek tego na pierwszy rok studiów przyjdą kobiety, niezdolni do służby wojskowej, no i żydzi, których wojsko nie weźmie. Zaniepokojona tym młodzież akademicka, nie chcąc dopuścić, by jej tyloletnia walka o polski i katolicki charakter Wyższych Uczelni została zmarnowana, wysunęła żądanie nie przyjmowania począwszy od przyszłego roku akademickiego żydów na I rok studiów.

Zebranie zagaił prezes Jan Kiser. Przemawiali m. in. prezes Młodzieży Wszechpolskiej p. St. Zabicki, p. Dziąbianka, p. Haydukiewicz, p. Godlewski, p. Furka i p. Klier.

Uchwalono przez aklamację rezolucję, której ważniejsze ustępy brzmią:

„Od pierwszego roku niepodległości Państwa, Polska Młodzież Akademicka, studiująca na polskich Wyższych Uczelniach, prowadzi nieustanną walkę o prawo do nauki i przyszłego samodzielnego życia zawodowego. Walkę tę prowadzi z zalewem żydowskiej mniejszości, która, władając dziedziną życia gospodarczego i handlowego, sięga po duchową i kulturalną władzę nad naszym narodem, pragnąc opanować wolne zawody i sparaliżować przez swój wszechstronny wpływ w dziedzinie naukowej i kulturalnej ośrodki naszej cywilizacji.

Masowy napływ żydów na Wyższe Uczelnie w latach wojennych i powojennych, kiedy Polska Młodzież Akademicka składała daninę krwi na polach bitew, dostatecznie jaskrawo odzwierciedla się w cyfrach statystycznych. Fala żydowskiego zalewu, dzięki upartej, bezkompromisowej i niepozbawionej nawet ofiar krwi i życia walce polskiego akademika, walce trwającej już lat 20, stopniowo malała, czego wyrazem jest osiągnięty na niektórych uczelniach polskich numerus nullus, a na Uniwersytecie Jagiellońskim na niektórych wydziałach numerus clausus oraz całkowite wyeliminowanie żydów z życia organizacyj akademickich.

Walki tej Polska Młodzież Akademicka nie uznaje za zakończoną. Przewaga żywiołu żydowskiego w wolnych zawodach, wyrażające się w większości Izb adwokackich i lekarskich odsetkiem wyższym od 50%, może być zlikwidowana tylko wprowadzeniem numerus nullus na polskich Wyższych Uczelniach.

Zebrani postanawiają zwrócić się do J. M. Pana Rektora i Wysokiego Senatu Akademickiego, Rad Wydziałowych, Panów Dziekanów i Profesorów Uniwersytetu Jagiellońskiego z prośbą o: a) zupełne nieprzyjmowanie w zbliżającym się roku akademickim na pierwszy rok studiów wszystkich Wydziałów studentów żydów, aby przez to stopniowo usunąć całkowicie żydów z Uniwersytetu Jagiellońskiego, jak to już jest na Uniwersytecie Poznańskim i od szeregu lat na Akademii Górniczej i Katolickim Uniwersytecie Lubelskim; b) całkowite wstrzymanie wpisów żydów, dotychczas studiujących na innych uczelniach w kraju i za granicą, a teraz chcących się przenieść na U. J.; całkowite wstrzymanie nostryfikowania dyplomów, uzyskanych przez żydów na uczelniach zagranicznych; d) całkowite wstrzymanie pożyczek i pomocy finansowej dla studentów żydów i dla żydowskich organizacyj akademickich; e) obsadzanie na przyszłość stanowisk asystentów, docentów i profesorów jedynie siłami naukowymi narodowości polskiej".

Na zakończenie odśpiewano „Hymn Młodych".

Ważna konferencja w sprawie stanu sanitarnego krakowskich domów

Dnia 19 maja b. r. odbyła się w Krakowskim Urzędzie Wojewódzkim, pod przewodnictwem wicewojewody dra Małaszyńskiego — **konferencja,** w której uczestniczyli przedstawiciele Urzędu Wojewódzkiego, Starostwa Grodzkiego, Zarządu Miejskiego i Policji Państwowej. Konferencja poświęcona była sprawie wykonania zarządzeń, wydanych przez Władze Centralne, a zmierzających do podniesienia stanu sanitarnego, porządkowego i budowlanego miasta Krakowa i innych miejscowości Województwa Krakowskiego.

Po wyczerpującym omówieniu tych zagadnień postanowiono, że Zarząd Miejski powoła **6 komisyj sanitarno-budowlanych.** Zadaniem komisyj jest przeprowadzenie systematycznego zbadania wszystkich nieruchomości i wydanie potrzebnych zarządzeń.

Dla przypomnienia właścicielom realności obowiązujących ich przepisów, odbędzie się w sobotę 21 b. m. o godz. 12 na Ratuszu krakowskim **konferencja z udziałem przedstawicieli stowarzyszeń właścicieli nieruchomości.**

Prace powołanych komisyj na terenie Krakowa rozpoczną się we wtorek 24 b. m.

Nowy zarząd Zw. Lekarzy Państwa Pol.

Na odbytym dnia 19 b. m. w Krakowie walnym zebraniu oddziału krakowskiego Zw. Lekarzy Państwa Polskiego, wybrano nowy zarząd, w skład którego wchodzą jako członkowie: dr Chrzanowski Ignacy, dr Klinowski Czesław, dr Malkiewicz Zdzisław, dr Mączkówna Zofia, dr Nowek Marian, dr Pieczarkowski Marian, dr Ryglicki Stefan, dr Tochowicz Leon, doc. dr Wilczek Marian, jako zastępcy: dr Dobrowolski Witold, dr Gergowich Marian, dr Jaskulski Zenon, dr Kowalczyk Józef, dr Lebioda Jerzy, dr Przybyłkiewicz Zdzisław i dr Romanowski Jan.

* * *

Na zebraniu organizacyjnym okręgu krakowskiego Zw. Lekarzy Państwa Polskiego, uchwalono utworzyć okręg krakowski. Zarząd okręgu ukonstytuował się następująco: prezes: dr Adam Maciąg, wiceprezesi: dr Leon Fuerbek, dr Zdzisław Malkiewicz, skarbnik: dr Wiktor Michalski, sekretarz dr Jerzy Lebioda.

Skazanie zabójcy

Przed Sądem kręgowym w Krakowie odbyła się w piątek rozprawa przeciwko **Antoniemu Grucy,** oskarżonemu o to, że 12 lutego b. r. w Wieliczce **zastrzelił z karabinu Tadeusza Flasińskiego.** Na ławie oskarżonych zasiadł również **Karol Zych,** oskarżony o udzielenie Grucy pomocy, oraz **Józef Kasprzyk,** oskarżony o nakłanianie Grucy do zabójstwa.

Sąd skazał Grucę na **8 lat więzienia, Zycha zaś i Kasprzyka uniewinnił.**

Grucę i Kasprzyka bronił adw. dr **Skiba.**

——o——

Ś. p. dr Witold Rubczyński

Śp. prof. Witold Rubczyński urodził się we Lwowie 28 maja 1864 roku. Studia średnie rozpoczął we Lwowie a ukończył w Nowym Sączu. Po zdaniu matury rozpoczął studia uniwersyteckie w Krakowie, skąd następnie przeniósł się do Lipska wreszcie do Wiednia i do Włoch. Ukończył wydział prawny i filozoficzny, przy czym na obu tych wydziałach promował się na doktora. W r. 1909 został profesorem filozofii na Uniwersytecie Jagiellońskim.

W czasie walk o Lwów odbył ochotniczą służbę wojskową w latach 1918/19.

Uniwersytet Jagielloński mianował go profesorem honorowym. Ponad to śp. prof. Rubczyński był przewodniczącym komisji do badań dziejów filozofii w Polsce, członkiem Polskiej Akademii Umiejętności, jak również członkiem wielu towarzystw naukowych zarówno w Polsce jak i za granicą. —

Pozostawił po sobie wiele prac naukowych, z których wymienić należy: „Wielkopolska pod rządami synów Władysława Odonicza" (1886). „O stałych czynnikach rozwoju duchowego człowieka" (1890), „O Witelonie" (1891), „O neoplatonizmie" (1891), „O Sebastianie Petrycym" (1907), „Zarys etyki" (1916), „Filozofia życia duchowego" (1925). Wydał z rękopisów Mateusza z Krakowa „Teodycea", zaopatrując to dzieło przedmową łacińską. — W roku 1934 opublikował pracę p. t. „Główne kierunki filozofii".

Numer akt: Km. 611/37.

Obwieszczenie o licytacji nieruchomości

Na wniosek wierzyciela Towarzystwa Zaliczkowego w Grybowie.

Komornik Sądu Grodzkiego w Grybowie, Aleksander Hnatyszak, mający kancelarię w Grybowie, ul. T. Kościuszki, na podstawie art. 676 i 679 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że na wniosek wierzyciela dnia 1 lipca 1938 r. o godz. 11-tej w Sądzie grodzkim w Grybowie, odbędzie się sprzedaż w drodze publicznego przetargu nieruchomości, — składającej się z całej realności obj. lwh. 502 gm. kat. Siołkowa, stanowiącej własność dłużnika Antoniego Obrzuta w Siołkowej. — Na wyżej wymienionej realności stoi dom mieszkalny, zbudowany z drzewa, na podmurówce z kamienia, kryty słomą, mieszczący w sobie dwie izby i sień. Obok domu mieszkalnego stoi stodoła i stajnia, zbudowane z drzewa, kryte słomą. Parcele wchodzące w skład tejże realności o obszarze 12 morgów 962 sążnie stanowią częściowo pola orne o glebie glinkowatej, średnio urodzajnej, częściowo zaś las porosły jodłą, świerkiem i sosną.

Nieruchomość oszacowana została na sumę zł 12.526 gr 50. — Cena wywołania wynosi zł 9.394 gr. 86. — Przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości zł 1.253.—.

Rękojmię należy złożyć w gotowiźnie albo w takich papierach wartościowych bądź książeczkach wkładkowych instytucyj, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich. Papiery wartościowe przyjęte będą w wartości trzech czwartych części ceny giełdowej. — Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowym publicznym obwieszczeniu nie będą podane do wiadomości warunki odmienne. — Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przesądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji, że uzyskały postanowienie właściwego sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji. — W ciągu ostatnich dwóch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie od godziny 8-ej do 18-ej, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w sądzie grodzkim w Grybowie.

Dnia 18 maja 1938 r.

Komornik Sądu Grodzkiego:
Aleksander Hnatyszak.

Sygnatura: Km. 303/38 i łączne.

Obwieszczenie o licytacji ruchomości

Komornik Sądu Grodzkiego w Oświęcimiu, Feliks Winkler, mający kancelarię w Oświęcimiu, ul. Marsz. Śmigłego Rydza Nr. 9, na podstawie art. 602 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 21 czerwca 1938 r. o godz. 9-tej w Brzeszczach, odbędzie się 1-sza licytacja ruchomości, należących do Michała Pomietlarza, składających się z urządzenia bufetu wraz z aparatem do piwa, lady i bilardu, oszacowanych na łączną sumę zł 850.—.

Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Oświęcim, dnia 19 maja 1938 r.

Komornik Sądu Grodzkiego:
Feliks Winkler.



Obwieszczenie

Komornik Sądu gr. rew. IX. w Krakowie, ul. Zyblikiewicza Nr. 5, Sygn. IX. Km. 338/38 ogłasza, że na publicznej licytacji w dniu 8 czerwca 1938 r. od godziny 11-tej przed południem w Krakowie, przy ul. Żmujdzkiej 16, sprzedane zostaną: krowy duże czarno-białe, cielę, koń gniady, klacz gniada, wóz na przewóz bydła, urządzenie domowe.

Ruchomości powyż. wymienione oszacowane zostaną w dniu licytacji.

Komornik Sądu Grodzkiego:
Julian Sutyła.

Obwieszczenie

Komornik Sądu gr. rew. IX. w Krakowie, ul. Zyblikiewicza Nr. 5. Sygn. IX. Km. 2703/37 ogłasza, że na publicznej licytacji w dniu 8 czerwca 1938 r. od godziny 10-tej rano w Krakowie, przy ul. Warszawskiej Nr. 6, sprzedane zostaną: urządzenie sklepowe, mydło, stoły metalowe z płytami marmurowymi, foteliki jasne, kasa „National", biurka, stołki i t. p.

Ruchomości wyż. wymienione oszacowane zostaną w dniu licytacji.

Komornik Sądu Grodzkiego:
Julian Sutyła.

Sygn. VII. Km. 1142/38.
Dnia 28 kwietnia 1938 r.

Obwieszczenie o licytacji ruchomości

Wierzyciele: 1) Franciszek Doleżal, 2) Komunal. Kasa Oszczędn. pow. rybnickiego, 3) Firma Ewald Sieper, 4) Markus Berel, 5) Pinkus Teitelbaum, 6) Wawrzyniec Pomierski, 7) Dr Kosała, 8) Dr Józef Korngold, 9) Dr Leonard Tchórzewski, 10) Masa upadł. Pol. Banku Przem., 11) Sąd Apelacyjny w Katowicach do Ksn. 623/32, 12) Markus Knoll c/a Stanisław i Helena Siess.

Na podstawie art. 602 k. p. c. podaję do publicznej wiadomości, że dnia 3 czerwca 1938 r. o godz. 11-tej w Krakowie, ul. Pierackiego L. 25, odbędzie się licytacja ruchomości należących do Stanisława i Heleny Siess w Krakowie, składających się z urządzenia domowego, które oszacowane zostaną przed licytacją.

Ruchomości można oglądać w powyżej podanym miejscu i czasie.

Licytacja rozpocznie się najpóźniej w ciągu dwóch godzin po wyznaczonym terminie (art. 606 § 1 k. p. c.).

Komornik Sądu Grodzkiego
Jan Zimowski.

ECHA

Z socjalisty — hitlerowiec

„Robotnik" podaje z oburzeniem następującą wiadomość:

„Przy nadchodzących wyborach gminnych w Czechosłowacji na czele listy Niemców sudeckich do samorządu Pragi kroczy profesor historii na niemieckim uniwersytecie w Pradze dr Pfitzner, który dziś deklaruje się jako zacięty wróg Czechów, żydów i marksistów.

Otóż praska prasa socjalistyczna przypomina, że pan ten nie zawsze był takim, jak dziś, zaciekłym hitlerowcem. Szczególnie gdy wakowała katedra historii, dr Pfitzner nie polegał na swej wiedzy historycznej, lecz dreptał koło socjalistów czeskich, przedstawiając się jako **historyk o marksistowskim poglądzie**, będący w opozycji do urzędowej nauki i do urzędowych wykładowców. Z tych względów prosił dr Pfitzner o poparcie jego nominacji u ówczesnego ministra oświaty, który był socjalistą.

Taki to „człowiek koniunktury" zajmuje czołowe miejsce na liście wyborczej czechosłowackich hitlerowców!"

Alboż to pierwszy tego rodzaju wypadek? Ilużto marksistów w Niemczech przeszło do hitleryzmu i pełni w partii „nazich" wysokie urzędy?... Sprawdza się to, co pisaliśmy, że — „niemiecki socjalizm", jak Sombart nazywa kierunek hitlerowski, ma z marksizmem wiele punktów stycznych. Skutkiem tego nie trzeba wielkiego trudu, by marksistę skłonić do przejścia pod sztandary ze swastyką.

HENRY BORDEAUX 36
Członek Akademii Francuskiej.

Chrzestny ojciec

Powieść współczesna.

Autoryz. przekład: Zofii z Kosińskich Mussilowej.

Wychodząc z willi do miasta, Benito Sollar obrał stromą ścieżkę, prowadzącą koło starego klasztoru przemienionego w fabrykę perfum Notre-Dam des Fleurs. Znał dobrze tę drogę, jak gabinet dyrektora i te wszystkie zagmatwane interesy, które zostawił August Ravelli, jako jedyną spuściznę córkom. Obecnie sprzedaż wytwórni perfum była faktem szczęśliwie dokonanym, uratował tym od kompletnej ruiny dzieci Sylwii i oto nagle przestał jasno odróżniać swą dawną miłość od miłości dzisiejszej. Ani stroma góra, ani gorąco nie istniały dla niego, szedł przed siebie lekko i sprężyście. Wiek jest właściwie rzeczą bez znaczenia, jeżeli nasze siły są nienaruszone, umysł jasny i serce gorące. Z braku stanowczości i w synowskim poddaniu chybił szczęście w latach trzydziestu, ono zaś samorzutnie uśmiecha się do niego w sześćdziesiątce. Jakże mógł kiedykolwiek wątpić o uczuciach Sylwii, skoro ona przez jakąś delikatność po kobiecemu okrutną obrała go na chrzestnego ojca swego pierwszego dziecięcia z pragnieniem, by widok jej zadowolenia uwolnił go od przykrych wspomnień. Dziś Sylwia odżyła dla niego w Sabinie. Cała przeszłość była obaloną. Młodsza czwórka miała słuszność, że jej łzy były wyznaniem. Przyzwyczajony do rozkazywania i do zwycięstwa niechętnie przyjmował porażkę. W Grasse zaś zmusił do ucieczki wszystkich wrogów opuszczonych dziewcząt. Nadzieje jego wzdymały się jak żagle pod podmuchem pomyślnego wiatru. Wiedział o podobieństwie, a zapominał o różnicy, jaka istniała między Sabiną a Sylwią. Był to całkiem podświadomy a jednak zmysłowy urok, który Sabina roztaczała wokoło siebie niby pęk tęczowych promieni. Bywają takie kobiety, częstokroć nie wiedzą one nawet o tej swojej właściwości, nie odczuwają jej same i rzeczywiście nie wiadomo, na czym ona polega, czy kryje się w karnacji, czy w ruchach, czy w radości życia, czy też w wewnętrznym jakimś cieple. Gdyby córka była naprawdę podobną do matki, zachowanie przed nią tajemnicy ze swych wznowionych uczuć, nie robiłoby mu trudności. Pamiętałby był wówczas o dzielącej ich różnicy wieku i po spełnieniu obowiązku przyjętego przez pamięć dla drogiej zmarłej wycofałby się był dyskretnie. Lecz wyrzeczenie się tej dziewczyny było dla niego niemożliwością. W ten sposób najdzielniejsi mężczyźni dają się czasem biernie kierować przeznaczeniu.

Wiedzie do starego klasztoru zamienionego w fabrykę wypełnione był tłumem kobiet. Wszystkie głowy ocieniały wielkie słomkowe kapelusze, a uniesione w górę fartuchy kryły całe naręcze kwiatów. Zbiórka róż trwała od świtu w pobliskich ogrodach, skąd znoszono je tutaj masowo. Istne morze róż ponsowych białych, żółtych, herbacianych, różowych. Wypełnią one na przeciąg kilku miesięcy fabryczne suszarnie, zanim dostaną się do destylacji. Zapach zebranych kwiatów był do tego stopnia oszałamiający, że przestawał być przyjemnością, a robił się przykry, niemal że bolesny. Splądrowane ogrody stały smutne i puste. Ich zniszczone ozdoby skarżyły się wonią, zatruwając powietrze swym największym urokiem.

Dziesięć tysięcy kilogramów kwiatów wytwarza dopiero jeden litr balsamicznego olejku — myślał Benito Sollar. Był też ciekaw, ile róż może zebrać każda kobieta przez przeciąg jednego ranka. Samych kielichów oczywiście i za śmiesznie niskiem wynagrodzeniem. Jedyna ich korzyść, to możliwość pracy na świeżem powietrzu i wśród samych kwiatów.

Podszedł więc do jednej z nich zwiędłej, lecz jeszcze rzeźkiej w ruchach staruszki i zapytał uprzejmie:

— Ładne macie zajęcie, lecz zapewne bardzo męczące?

— Pewnie, że to męczące zebrać tyle kwiatów bez łodyg, tym więcej, że róże mają kolce.

— I bardzo pokłóliście się przy tej robocie?

— Ja nie, bo mam skórę stwardniałą, ale moja wnuczka ma pełne palce kolców.

Na te słowa dziewczątko mniej więcej trzynastoletnie, lecz bardzo rozwinięte, o piersi już wyraźnie rysującej się pod staniczkiem, zaśmiało się wyzywająco. (Ciąg dalszy nastąpi).

Przedpłata miesięczna w Krakowie bez odniesienia 4.50 zł, z odniesieniem 5 zł.
Na całym obszarze Państwa Polskiego z przesyłką pocztową 5 zł, za granicą 8 zł.

Konto P. K. O. Nr 415.730

Redakcja nie zamówionych artykułów nie zwraca i nie honoruje, listów nie opłaconych nie przyjmuje. Redakcja przyjmuje strony od godziny 14 do 15-tej.

CENY OGŁOSZEŃ

Ogłoszenie zwykłe za wiersz milimetrowy	20 gr
Nadesłane strona 9-ta „ „ „	50 gr
Komunikaty „ „ „	60 gr
Komunikaty na 1 „ „ „	70 gr
Drobne za wyraz	10 gr

Układ tabelaryczny o 50% drożej. — Za zastrzeżenie miejsca dolicza się 25%.

Wydawca: za „Katolickie Towarzystwo Wydawnicze" Ska z o. o. dr St. Kijak. — Redaktor odpowiedzialny mgr Konstanty Turowski.
Drukarnia Polska, Fr. Zemanka w Krakowie.